

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952)

Wtorek, 18 marca

Nr 67 (2256)

Siewcy dżumy i cholery muszą stanąć przed sądem

Spółeczeństwo polskie ostro potępia stosowanie broni bakteriologicznej przez imperialistów amerykańskich

WARSZAWA (PAP) Napiwają dalsze protesty przeciwko zbrodniczemu stosowaniu przez agresorów amerykańskich broni bakteriologicznej na terytorium Korei i Chin.

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża wysłał do Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża i Ligi Czerwonych Krzyży w Genewie następujący protest:

„Polski Czerwony Krzyż przyjął z głębokim oburzeniem wiadomość o stosowaniu przez interwentów amerykańskich broni bakteriologicznej. Polski Czerwony Krzyż protestuje jak najostre przeciwko tym ludobójczym metodom wojny, sprzecznym z zasadami prawa międzynarodowego, przyjętymi przez cały cywilizowany świat.

Polski Czerwony Krzyż w imię idei humanitaryzmu, która jest podstawową ideą Czerwonego Krzyża, wzywa Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża i Ligę Czerwonych Krzyży do podjęcia energicznej akcji w celu uniemożliwienia w przyszłości powtórzenia takich zbrodni.

II Plenum WK SD w Bydgoszczy uchwaliło rezolucję, w której czytamy m. in.:

Na wzmocnioną propagandę i histe-

Nikczemna napaść policji

MOSKWA (PAP) Agencja TASS podaje z Teheranu: dnia 14 marca w Sziraze policja i wojsko stosując broń białą i pałą rozpędziła masowy wiec, zorganizowany przez miejscową organizację irańskiego narodu w celu stowarzyszenia walki z imperializmem. Dziennik „Bessue Aian-de” donosi, że przeszło 70 uczestników wiecu zostało rannych. Policja przeprowadziła masowe aresztowania. Wśród aresztowanych znajdują się: kandydat na deputowanego Medżisu Zadzpur oraz wydawca dziennika „Havare Azad”.

Członkowie nowozałożonej spółdzielni produkcyjnej do Prezydenta RP

BYDGOSZCZ (PAP) Chłopi gromady Buszkowo w pow. bydgoskim, którzy w pierwszej połowie marca r. zorganizowali trzecią w ciągu ostatnich tygodni spółdzielnię produkcyjną na terenie powiatu bydgoskiego, w liście do Prezydenta Bolesława Bieruta piszą m. in.:

„Dziękujemy Ci za to, że kierujesz narodowym frontem walki o pokój i plan 6-letni, o socjalizm, za to, że pod Twoim przewodem umacniamy i pogłębiajmy przyjaźń z najlepszym naszym przyjacielem i sojusznikiem, wielkim Związkiem Radzieckim oraz narodami krajów demokracji ludowej, że umacniamy ścisłą więź z wszystkimi ludźmi miłującymi pokój, za to, że opiekujesz się mało i średniorolnymi chłopami, że pod Twoim kierownictwem kształtnie się i cementuje sojusz robotniczo-chłopski.

Wielki wiec w Montevideo

NOWY JORK (PAP) Z Montevideo donoszą, że odbył się tam wiec obrońców pokoju, w którym wzięło udział około 10 tysięcy osób. Na wiecu obecni byli delegaci Brazylii, Argentyny, Chile i innych krajów, biorący udział w obradach ogólno-amerykańskiego kongresu obrońców pokoju.

Wiec, który zagałę członek świątobowej Rady Pokoju Jose Massera, przekształcił się w potężną manifestację na znak protestu przeciwko knowaniom amerykańskim.

rię wojenną imperialistów, na zbrodnie stosowanie ludobójczych środków bakteriologicznych w wojnie na Korei, na tworzenie wbrew woli narodów ośrodków faszyzmu i agresji, na sfinansowanie i organizowanie w krajach demokracji ludowej przez imperializm amerykański dywersji i szpiegostwa — odpowiemy wzmożoną

czujnością wobec wroga i wyciężoną i ofiarną pracą dla przedterminowego wykonania trzeciego roku Planu 6-letniego, a tym samym wzmocniliśmy fundamenty ustroju socjalistycznego w naszej Ludowej Ojczyźnie i zabezpieczymy pokój.

PROTEST LIGI KOBIEC
„W imieniu 2. milionów członkiń organizacji kobiecej — Ligi Kobiet, w imię (Dokończenie na str. 2)

Mimo zakazu władz Urugwaju kongres obrońców pokoju odbył się w Montevideo

NOWY JORK (PAP) Jak donoszą z Montevideo, w dniach od 12 do 15 marca, mimo zakazu władz urugwajskich toczyły się obrady amerykańskiego kontynentalnego kongresu obrońców pokoju, zwołanego z inicjatywy wybitnych działaczy społecznych i działaczy kultury północnej, środkowej i południowej Ameryki. Ponieważ urugwajskie ministerstwo spraw wewnętrznych zakazało przeprowadzenia obrad kongresu w sali teatru „Defensa”, szefowie delegacji i większość członków dele-

gacji obradowała w pomieszczeniach prywatnych.

W kongresie wzięło udział 115 delegatów, reprezentujących Brazylię, Argentynę, Chile, Stany Zjednoczone i Paragwaj.

W pracy kongresu wzięli udział również delegaci Wenezueli, Kolumbii, Porto Rico, Boliwii i Gwatemali. Urugwajskich bojowników o pokój reprezentowało 100 delegatów. Wielu delegatów musiało pokonać poważne trudności, aby dostać się do Montevideo.

Zagadnienia ekonomiczne tematem obrad II Plenum WK SD w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (km) Niedzielne II Plenum WK SD poświęcone było problematyce ekonomicznej. Przed przystąpieniem do porządku obrad Sekretarz Wojewódzki kol. poseł E. Czechowicz wygłosił wspomnienie poświęcone ku czci wiceprzewodniczącego Rady Naczelnej SD i posła na Sejm Henryka Lukreca, którego życie było nieprzerwaną walką o najszlachetniejsze ideały ludzkości.

Przewodniczący WK kol. mgr T. Esman w swoim słowie wstępnym podkreślił pełną solidarność członków SD z robotnikami i chłopami pracującymi w proteście przeciwko najstraszliwszej zbrodni imperialistów amerykańskich, którzy zastosowali w Korei ohydny broń bakteriologiczną. Sumienie narodów zostało wstrząśnięte do głębi. Naszą odpowiedzią na nową tę zbrodnię obozu wojny to jeszcze aktywniejsze włączenie się w front walki o pokój i wzmocnienie wysiłków dla realizacji Planu 6-letniego.

Do prezydium powołani zostali kol. kol.: członek CK Józef Wydra, rzemieślnik z Warszawy, wiceprzew. WK SD Chełmiński, pos. E. Czechowicz, sekr. Rady Naczelnej red. Jan Zagierski, pos. Trzebiński, S. Krystek z Bydgoszczy i Marynowski z Rypina.

Aktualny referat polityczny wygłosił kol. K. Boruń, wyczerpujący re-

ferat problemowy — kier. Wydz. Ekonomicznego kol. J. Chmielewski.

Potoczyła się b. ożywiona dyskusja, w której przemawiali m. in. kol. kol.: Wysokiński - Wąbrzeźno, Lewandowska - Mogilno, Sokołowski - Włocławek, Daniszewski - Toruń, Maćkowiak - Inowrocław, Jankowski, Zysnarski i Pawlus z Grudziądza, oraz Górecki, Przybylski, Krystek i Bała z Bydgoszczy. Mówcy dyskusyjnie nawiązywali do rozlicznych zagadnień poruszonych w obu referatach. Wiele uwagi poświęcili

(Dokończenie na str. 2)



Budapeszt likwiduje dawną nędzę dzielnic robotniczych, budując nowe nowoczesne kolonie mieszkalne.



Rozbudowujące się Zakłady Koksownicze w Gliwicach stale podnoszą swoją produkcję. W stosunku do roku 1950 produkcja w roku 1951 podniosła się o 40 proc., zaś planowana produkcja 52 r. przekroczyła o 40 proc. produkcję 1951 r. W roku bieżącym zakończony zostanie przedterminowo pierwszy etap rozbudowy przewidziany planem 6-cio letnim. Przedterminowe zakończenie etapu rozbudowy stało się możliwe dzięki zobowiązaniom produkcyjnym, podejmowanym przez załogę. Ostatnio załoga busdowy Zakładów Koksowniczych podjęła z okazji 60-iej rocznicy urodzin Prezydenta RP B. Bieruta zobowiązania produkcyjno-oszczędnościowe, których łączna wartość wynosi ponad 280.000 zł.
Na zdjęciu: Brygadziści monterskiej brygady wykonującej 207 proc. normy, przodownik pracy Alfred Porek i spawacz jego brygady Ludwik Duda, podczas montażu chłodników końcowych.
(Foto — CAF Kondracki)

Uroczysta promocja oficerów politycznych WP

Dnia 16 bm. odbyła się uroczysta promocja oficerów politycznych Wojska Polskiego.

Przy dźwiękach marsza powitalnego przybył na plac szef Głównego Zarządu Politycznego WP, wiceminister Obrony Narodowej gen. bryg. Marian Naszkowski w otoczeniu starszych oficerów i przyjął raport od komendanta szkoły. Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego. Wciągnięto na maszt flagę o barwach narodowych.

Po odczytaniu rozkazu Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego o mianowaniu oficerami absolwentów szkoły oraz rozkazu szefa Głównego Zarządu Politycznego WP o nagrodzeniu przodujących w wyszkoleniu słuchaczy nastąpił uroczysty moment promocji.

Zwartym żołnierskim krokiem zbliżają się osemkami do podwyższenia trybuny absolwenci.

„Mianuje was podporucznikiem Wojska Polskiego” padają słowa generała brygady Naszkowskiego. „Ku chwale Ojczyzny, obywatelu generale brygady! — pada odpowiedź z ust nowopromowanych oficerów.

Po uroczystej promocji wyróżniający się w wyszkoleniu absolwenci otrzymali nagrody.

Do nowopromowanych oficerów przemówił szef Głównego Zarządu Politycznego W. P. wiceminister Obrony Narodowej gen. bryg. Marian Naszkowski.

Po defiladzie odbył się wspólny uroczysty obiad żołnierski.

Załogi bydgoskich zakładów z zapalem realizują zobowiązania dla uczczenia 60-lecia urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja

BYDGOSZCZ (PAP) Zapal i ofiarna praca towarzyszą realizacji zobowiązań, podjętych przez załogi bydgoskich fabryk.

Zakłady Wytwórcze Sprzętu Instalacyjnego w Bydgoszczy nie wykonały w pełni zadań za luty br. Podjęcie zobowiązań zmobilizowało załogę do wykorzystania wszystkich możliwości, aby osiągnąć wzrost produkcji przewidziany zobowiązaniami, nadrobić zaległości i w marcu przekroczyć plan.

Czołowe miejsce w ofiarnym kolektywie zajmują robotnicy działu montażowego, którzy przekraczają dzienne plany podjęli obecnie dodatkowo zobowiązanie i postanowili zrealizować swoje zadania za marzec w 110 proc. Szczególnie dobre wyniki osiągają brygady montażowe Alcji Górskiej i Lucji Kozłowskiej. Pierwszą brygadę dała już w ramach zobowiązania ponadplanową produkcję przeszło 5.000 tzw. wylączników podtymkowych. Brygada Kozłowskiej, osiagająca około 200 proc. normy postanowiła skrócić o 10 dni wykonanie swoich miesięcznych zadań, a następnie dopomóc innym zespołom przy montażu sprzętu.

„Walczymy nie tylko o przekroczenie naszych miesięcznych zadań — mówią robotnicy z brygady Kozłowskiej — ale będziemy robić wszystko, żeby dać wspólnie z towarzyszami pracy pełny asortyment produkcji”.

Załogę zakładów złączyło jak nigdy dotąd do wspólne i zaszczytne zobowiązanie Dłatego na apel rzucony ostatnio przez

zespoły montażowe do robotników z działu tłoczni, wiertarek, bakelitowni i narzędziowni o dostarczenie potrzebnej ilości półfabrykatów, odpowiedzieli już dziesiątki robotników. Do współzawodniczą przystąpiło wielu nowych pracowników: Maria Kwiatkowska, Grzegorz Kiściel, Maria Kopliner, Lucja Witkowska z działu tłoczni, brygada Tadeusza Dąbrowskiego, obsługująca wiertarki, łożyskarze i narzędziowcy: Mądrzyński, Rafiński i wielu innych. Wszyscy postanowili podnieść swoją wydajność pracy, wyprodukować więcej półfabrykatów i przyśpieszyć wykonanie narzędzi, aby pomóc pozostałej załodze w zrealizowaniu podjętych zobowiązań.

Rozprawianie obligacji w pełnym toku

WARSZAWA (PAP) W całym kraju trwa wydawanie przez banki i wręczanie przez placówki subskrypcyjne obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich. Z każdym dniem wzrasta nasilenie rozprowadzania obligacji. Dotychczas, banki wydały już blisko połowę wszystkich obligacji, które placówki subskrypcyjne doręczają stopniowo subskrybentom.

Minister Dąb-Kociol o akcji osiedleńczej

WARSZAWA (PAP) W związku z rozpoczynającą się akcją osadniczą, minister rolnictwa Jan Dąb-Kociol wygłosił przemówienie radiowe do ludności wiejskiej. Minister szczegółowo omówił znaczenie akcji osadniczej dla podniesienia produkcji rolnej w naszym kraju oraz nowe perspektywy bytowe, jakie akcja osadnicza stwarza dla rodzin małorolnych chłopów i dla młodych małżeństw z gęsto zamieszkałych gmin, które oddalone są od większych ośrodków przemysłowych.

„Zarówno bezrolni, małorolni jak i średniorolni o licznych rodzinach — powiedział m. in. minister Dąb-Kociol — winni sprawę osiedlenia się na nowych, pełnorolnych gospodarstwach traktować więc jako poważne zagadnienie życiowe ich i ich rodzin.

Trzeba również pamiętać i o tym także, że przydzielana chłopom ziemia, to odwieczna obowiązkiem państwa i naszym patriotycznym obowiązkiem jest w pełni ją zagospodarować.

Dziś więc, kiedy prawo do ziemi zdobył chłop pracujący przy pomocy władzy ludowej, w warunkach, jakie mu stworzyła ta władza, kiedy Państwo na dogodnych warunkach i przy dużej pomocy pieniężnej przekazuje w pracowni ręce chłopiejskiej ziemię dotąd jeszcze niezasiedloną — było by dużym błędem ze strony chłopów pracujących, gdyby ziemia ta pozostała niezagospodarowana.

Chłopi małorolni, parcelanci, polska młodzież wiejska — nie tkwicie w konserwatywnym trzymaniu się opiótków własnej przeludnionej wsi, gdy w kraju macie szerokie możliwości zdobycia dla siebie dogodniejszych warunków pracy.

Podjęcie decyzji i zdecydowanie decyzje przeniesienia się na czekające na was gospodarstwa. Wysyłacie niezwłocznie swoich delegatów, aby obejrżeli przy gotowane do objęcia domy, budynki, ziemię, abyście mogli przenieść się na nowe gospodarstwa przed rozpoczęciem prac wiosennych, abyście jeszcze zdążyli przeprowadzić siewy wiosenne na nowej, własnej gospodarce lub podjęli prace w spółdzielniach produkcyjnych, bądź w Państwowych Gospodarstwach Rolnych.

Jak wskazują meldunki z terenu, wielu chłopów decyzje takie już podjęło i w tej chwili w porozumieniu z radami narodo-

wymi przygotowuje się do wyjazdu. Korzystają z pierwszeństwa, bo mogą wybierać i teren do osiedlenia się i gospodarstwa.

Jeśli osiedlenie się nastąpi w najbliższych tygodniach, osiedleńcom przysługują specjalna pomoc i opieka ze strony aparatu rolnego rad narodowych. Opieką otoczą osiedleńców również organa Partii, Związek Samopomocy Chłopskiej, Związek Młodzieży Polskiej oraz Liga Kobiet.

Swoje przemówienie zakończył minister słowami: „Jestem głęboko przekonany, że chłopie rozumieją i dojrzały do akcji osiedleńczej swój własny interes, dojrzały troskę Rządu o poprawę ich bytu i szeroko popartą akcję, pomnażając swój stan posiadania, pomnażając dorobek Polski Ludowej“.

Rokowania w Panmundzonie

Protest delegacji chińsko-koreańskiej przeciw masakrze w Kozedo

PEKIN (PAP) Agencja Nowych Chin donosi, że Panmundzon, że oficjeralnie cerowie obustronnie omawiają w dalszym ciągu punkt czwarty porządku obrad tj. sprawę jeńców wojennych.

Na jednym z ostatnich posiedzeń delegacja amerykańska zawiadomiła oficjalnie stronę ludową o masakrze dokonanej przez strażników amerykańskich w obozie na wyspie Kozedo na koreańskich i chińskich jeńców wojennych. Masakra ta miała miejsce 13 marca, kiedy straż a-

Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja Bloki mieszkalne, szkoły, teatry będą oddane do użytku przedterminowo

Zobowiązania pracowników Miastoprojekt-Stolica

WARSZAWA (PAP) W zobowiązaniach podejmowanych na apel Pafawagu obok troski o ilościowy i jakościowy wzrost produkcji widnieje głęboka troska o pełniejsze zaspokojenie codziennych bytowych i kulturalnych potrzeb człowieka pracy. Tą troską przepełnione jest zobowiązanie zespołu pracowni architektonicznej Miastoprojekt — Stolica. Dzięki temu zobowiązaniu liczne bloki mieszkalne, szkoły i teatry oddane zostaną do użytku przed terminem w jeszcze piękniejszej szacie. Zespół Teatru Polskiego i Kameralnego: reżyserzy, aktorzy, scenografowie — zacieśnią więź z robotnikami fabryki traktorów „Ursus“. Załoga „Boruty“ która da w kwietniu ponad 320 kg cennego leku „PAS“ otrzyma wzorowy gabinet bezpieczeństwa i higieny pracy.

LIST ZESPOŁU PRACOWNI ARCHYTEKTONICZNEJ MIASTOPROJEKT-STOLICA

Obywateli Prezydencie! Pracownicy Miastoprojekt-Stolica zasylają Ci z okazji 60 rocznicy Twoich urodzin najserdeczniejsze pozdrowienia. Zyczymy Ci długich lat życia, zyczymy osiągnięcia wielkiego celu, który stoi przed Tobą i narodem — zbudowania Polski Socjalistycznej.

Z Tobą, Pierwszym Prezydentem Pol-

— o 5 dni, dla Starego Miasta — o 3 dni, dla Placu Dzierżyńskiego — o 2 dni, dla Osiedla Ochota — o 2 dni.

2. Podnieść jakość i ekonomizację projektów — przez ścisłą ich kontrolę na radach technicznych, przez przejście na prace zespołowe w tych pracowniach, w których dotychczas pracowano indywidualnie, zwłaszcza w pracowniach kosztorysowych i instalacyjnych. Przez przeprowadzenie w pracowniach szczegółowej analizy projektów tak pod względem planistycznym, jak i technicznym oraz pod względem założeń ekonomicznych. Przez wykorzystanie dyskusji koła SARP nad eksponowanymi pracami urbanistycznymi i architektonicznymi do walki z obcymi kosmopolitycznymi kierunkami w architekturze, do włączenia do tej walki wszystkich projektantów, a przede wszystkim młodzieży.

3. Rozbudować pomoce naukowe w postaci biblioteki wyposażonej przede wszystkim w polską i radziecką literaturę techniczną, służby informacji technicznej, uwzględniającej najnowsze zdobycze techniki budowlanej.

4. Założyć gabinet materiałów budowlanych do dnia 1 maja.

Ogółem bierze udział w zobowiązaniach 100 zespołów architektoniczno-urbanistycznych, 26 zespołów konstrukcyjnych, 16 zespołów instalacji sanitarnych i 11 zespołów instalacji elektrycznych, 4 zespoły drogowe, 6 zespołów organizacji placu budowy.

W wyniku zobowiązań zaoszczędzimy 5345 roboczo-dniówek co pozwoli na wykonanie dodatkowej dokumentacji technicznej dla kubatury 140.000 m sześć.

Niezależnie od skrócenia terminów wszyscy projektanci zobowiązują się stale:

— podnosić wartość plastyczną projektowanych obiektów, dążyć do uzyskania największej ekonomii rozwiązań, podwyższać jakość opracowania dokumentacji technicznej.

II Plenum WK SD

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dyskutancki zagadnieniu spółdzielczości rzemieślniczej, wysuwając postulat jak najszybszy rozbudowy sieci punktów usługowych w terenie, co jest szczególnym zadaniem spółdzielczości pomocniczej. Szereg mówców wskazywał na trudności, nasuwające się częstokroć przy zakładaniu spółdzielni. Zwiększa trudności w uzyskaniu lokalu wstrzymują szybszy rozwój spółdzielczości. Np. zawiązania przed rokiem w Włocławku spółdzielnia nie może rozpocząć pracy właśnie z powodu nieuzyskania lokalu. Odczuwa się wszędzie brak narobku rzemieślniczego.

Dyskutancki wielokrotnie nawiązywał do toczącej się dyskusji konstytucyjnej, a wielu przedstawicieli rzemiosła składało meldunki o podjętych zobowiązaniach ku czci 60-lecia urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja. Na czło zobowiązań wysu-

nęło się Wabrzeźno. Zobowiązania Bydgoszczy, Grudziądza, Torunia, Inowrocławia i Mogilna są również już bardzo poważne i wzrastają z każdym dniem. Meldunki przyjmowano rzędnymi oklaskami.

Przedstawiciel CK kol. J. Wydra, podsumowując dyskusję, nasławił obszernie przeprowadzaną regulację plac w spółdzielczości pracy, zrzeszającej w Polsce 300 tys. osób. Usunięto panujący chaos i rażące dysproporcje. W tej dysproporcji tkwiła również wielka i niezrozumiała dla klientów rozpiętość cen za usługi. Kol. Wydra udzielił dyskutanctom wyzercupujących wyjaśnień, potwierdzając m. in. ich zarzuty, że „Spółnota Pracy“ nie wywiązuje się z zadań na nią nałożonych.

Z uznaniem mówił przedstawiciel CK o szerokiej fali zobowiązań rzemiosła pomorskiego, podkreślając z zadowoleniem również wysoki poziom dyskusji i umiejętności wiązania spraw zawodowych rzemiosła i drobnej wytwórczości ze sprawami ogólnonarodowymi.

Kol. Bała imieniem komisji wnioskowej przedstawił wnioski, które uchwalono jednogłośnie, m. in. w sprawie nowej ohydnej zbrodni amerykańskiej w Korei, którą to uchwałę zamieszczamy na innym miejscu.

Kol. Małycha zreferował sprawę korespondentów rzemieślniczych, a kol. Chmielewski omówił sprawy organizacyjne Wydziału Ekonomicznego. Obrady zamknął przewodniczący WK kol. Esman apelem o wzmocnienie w terenie wysiłku organizacyjnego i politycznego, by godnie stanąć obok przodującej klasy robotniczej i pracującego chłopstwa na wszystkich odcinkach budowy zrębów socjalizmu.

Fiasko rokowań naftowych w Persji

PARYŻ (PAP) Agencja France Presse donosi z Teheranu, że Sayed Ali członek irańskiej komisji naftowej, stwierdził w przemówieniu radiowym, że rokowania z bankiem Międzynarodowym w sprawie uregulowania problemu nafty irańskiej doznały fiaska. Pod firmą tego banku Anglicy usiłowali odzyskać przywilejowane stanowisko gospodarcze i polityczne w Iranie. Rząd Irański musiał odrzucić propozycję Banku Międzynarodowego, ponieważ — jak oświadczył Sayed Ali — były one niczym innym jak wyrazem tych dążeń angielskich. Bank Międzynarodowy żądał m. in. ponownego przyjęcia wszystkich fachowców brytyjskich, którzy musieli opuścić Iran w związku z konfliktem naftowym.

Spoleczeństwo polskie protes tuje

(Dokończenie ze str. 1)

niu milionów matek polskich z najwyższym oburzeniem i gniewem protestujemy przeciwko zbrodnię działalności agresorów amerykańskich w Korei. Amerykańscy imperialiści, którzy już blisko dwa lata usiłują bezskutecznie podbić bohaterski, pokój miłujący lud koreański, odważyli się rzucić na ziemię koreańską, zalaną krwią niewinnych dzieci, kobiet i starców, bakterie dżumy i cholery.

Kobiety polskie, które wraz z całym narodem w trudzie budują nowe, szczęśliwsze życie, które w potężnym światowym froncie walczą o pokój, nie pozwolą na bezkarne popełnienia nowych zbrodni przeciwko ludzkości.

Kobiety polskie żądają natychmiastowego zaprzestania zbrodniczej wojny w Korei — żądają najsurowszego wyroku na barbarzyńskich zbrodniarzy wojennych“.

*

Pracownicy naukowci — profesorowie

i asystenci Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie gorąco protestują przeciwko potwornym zbrodniom amerykańskich ludobójców, którzy zastosowali broń bakteriologiczną przeciwko narodom Korei i Chin. „Broń ta — czytamy w uchwalonej przez nich rezolucji — przygotowana zawczasu w laboratoriach przy pomocy japońskich zbrodniarzy, służyć ma szeroko zakrojonym planom wyniszczenia narodów Azji. Postępowanie imperialistów, działających pod flagą ONZ, musi spotkać się ze stanowczym sprzeciwem wszystkich uczelnych ludzi. Szczególny gniew i oburzenie wywołuje ta zbrodnia u tych, co całe swoje życie poświęcają walce z bakteriami chorobotwórczymi i następstwami ich działania.

POGODNIE

Po rannych mgłach w całym kraju na ogół dość pogodnie. Nocą spadek temperatury od 0 st. na zachodzie do — 9 st. na wschodzie kraju. W ciągu dnia temperatura będzie się utrzymywała w granicach od — 2 st. do +7 st.

amerykańska zamordowała 12 jeńców i zraniała ciężko 26.

Przedstawiciel delegacji koreańskiej — chińskiej zaprotestował jak najbardziej stanowczo przeciwko bestialstwom dokonywanym przez Amerykanów w obozach jeńców i przypomniał, że zaledwie miesiąc temu w dniu 18 lutego w tym samym obozie na wyspie Kozedo strażnicy amerykańscy dokonali podobnej masakry na jeńcach koreańskich i chińskich.

Oświadczył on, że jeśli masakrom jeńców koreańskich i chińskich w obozach amerykańskich nie będzie położony kres — to Amerykanie muszą się liczyć z najpoważniejszymi konsekwencjami.

W dniu 16 marca odbyło się w Panmundzonie posiedzenie podkomisji omawiającej trzeci punkt porządku dziennego tj. sprawę kontroli nad przestrzeganiem warunków rozejmu.

Amerykańscy oficerowie sztabowi wyrazili na tym posiedzeniu zgodę na propozycje strony ludowej w sprawie wyznaczenia na zapleczu każdej ze stron pięciu portów przez które w czasie trwania rozejmu będą dokonywane transporty broni i amunicji.

Jedyną więc sprawą, która pozostaje niuregulowana — jeśli chodzi o zagadnienia należące do trzeciego punktu porządku obrad — jest prawa kandydatur państw neutralnych, których przedstawiciele mają wejść w skład komisji kontrolnej. Jak wiadomo Amerykanie opomują w dalszym ciągu uparcie przeciwko kandydaturze przedstawiciela Związku Radzieckiego wysuwanej przez delegację koreańsko — chińską.

nał się, otworzył oczy i od razu utonął w ciemności i ciszy.

Wydobył czym prędzej nową świecę z plecaka, zapalił ją i ze strachem rozejrzał się dokoła! Gdzieś w pobliżu powoli uderzały o kamień ciężkie krople wody; nikle odbłaski świecy ślizgały się po bocznej ścianie chodnika i ginęły tam, gdzie czerniał martwy otwór „pieca“.

Wstał i zrobił kilka kroków. Noga bolała go nadal, mógł jednak chodzić. Dodało mu to otuchy. Przysiadł na kamiennej bryle, wydobł z kieszeni zegarek i posłuchał raz jeszcze, jak pięknie wybija godziny, następnie wyjął ostatnią kromkę chleba i posilił się.

Zachciało mu się pić. W miejscu, gdzie krople uderzały, rozpryskując się na wszystkie strony, o kamień, było niewielkie wgłębienie, w którym zebrało się nieco wody. Wypił wszystko leżąc na brzuchu. Było tego tak mało, że pragnienie zaczęło go męczyć jeszcze bardziej. Wydobywszy z kieszeni gwóźdź — czego to nie noszą chłopcy w jego wieku w kieszeniach — Pietusza odkorkował jedną z butelek, leżących w wiklinowym koszyku. Butelka była w trzech czwartych pusta — reszta wódki wyparowała przypuszczalnie z biegiem czasu przez korek. Pietusza wylał wódkę na kamienie, odbił szyjkę butelki i postawił zaimprowizowane naczynie na kamieniu. Spadające z góry krople już się teraz nie rozpryskiwały. Zaczął obliczać, ile czasu upłynie, zanim butelka napełni się chociażby do połowy — wypadło, że musiałyby czekać kilka dni. Pietusza obłożył ją dla pewności kamieniami i zajął się drugą butelką. Odkorkował ją, odkłamał — podobnie jak pierwszej — szyjkę, po czym wstawił do środka zapaloną świecę. Uzyskał w ten sposób prowizoryczną latarę, która z powodzeniem mogła mu zastąpić prawdziwą, zgubioną podczas ucieczki. Miał teraz pewność, że świeca nie będzie się rozpylać z boków i nie wypali się przed czasem.

Uwagę jego zaprzętnęła z kolei drewniana drabina, leżąca pod ścianą chodnika i czarny otwór pieca. Drabina zachowała się w doskonałym stanie i wyglądała na bardzo ciężką. Pietusza był przekonany, że w żadnym wypadku nie uda mu się jej podnieść i przystawić do otworu „pieca“, jednakże spróbował to uczynić. Ku jego wielkiemu zdziwieniu poszło mu to stosunkowo łatwo. Oparł koniec drabiny o występ skalny i zaczął ją powoli podnosić ku górze. Trwało to długo i krople potu wystąpiły mu na czoło, gdy wreszcie górny szczebel drabiny znalazł się na wysokości „pieca“. Odcignął nieco dolny koniec, umocował go starannie i odsapnął z zadowoleniem. Teraz mógł sobie pozwolić na mały odpoczynek.



(81)

Dopiero kiedy zaczęły go boleć zmęczone nogi, rozejrzał się dokoła i uświadomił sobie, że znajduje się na samym końcu bulwaru łączącego ulicę Lenina z zakładami metalurgicznymi. Jak daleko od śródmieścia!... Jednakże w myślach i we wspomnieniach zabrnął znacznie dalej, odświeżając w pamięci te czasy, kiedy na Mielkowie wartkim nurtem płynęło życie, zasługujące w całej pełni na miano podziemnego, kiedy często zdarzało mu się, jako znanemu już wówczas szlifierzowi, spotykać na ulicach tej dzielnicy Nikomeda Chałuzjewa, fałszywie siodkowe w obojętności i jakoś dziwnie oglądającego się podczas przypadkowych rozmów na wszystkie strony... Rozmyślając o tych czasach, Grzegorz Modestowicz zbliżał się do ostatniego przystanku tramwajowego na placu przed fabryką.

Grzegorz Modestowicz lubił tę dzielnicę. Część ulic zachowała jeszcze swój wygląd z lat minionych, kiedy dzisiejsze potężne zakłady przemysłowe były tylko małą fabryczką, wyrabiającą słynną w owych czasach blagę cynkową, która nie rdzewiała i dzięki temu ceniona była na wagę złota przez kolonistów Ameryki Północnej. Ściany domów poczerniały od dymu fabrycznego, a otaczające je dokoła potężne płoty z grubych desek nadawały im charakter małych twierdz. Ulice swoimi nazwami sławiły ludzi przemysłu metalurgicznego: walcowników, wytapiaczy, spawaczy. Nazwy te przyniosła rewolucja i mało kto pamiętał, że przedtem na ulicach tych gnieździła się czarna robotnicza nędza.

W zakładach metalurgicznych wrzała praca. Z kominów unosiły się w niebo gęste słupy czarnego dymu, szczykały potężne dźwigi, ciężko uderzały młoty parowe.

Grzegorz Modestowicz wszedł na przednią platformę tramwaju. Plan działania dojrzał. Należało niezwłocznie rozpocząć poszukiwanie Chałuzjewa.

4

Pietuszy przysniło się, że Lonuszka stara się go obudzić szarpając mocno za rękaw i szepcząc: „Wstawaj, Pietusza, kochany!“ Uśmiech-

PZWANN - wystartowały

Produkcja wartości 1,077.536 zł

dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja

Potężna szlifierka sycząc obcinała bokki skrzynek, aparatów elektrycznych. Snopy isker padały na twarz i ręce Wincentego Gierszewskiego — przodującego szlifierza Pomorskich Zakładów Wytwórczych Aparatów Niskiego Napięcia.

Niespełna dwa lata temu Gierszewski pracował na 4-hektarowym gospodarstwie w woj. bydgoskim. Licha, piaszczysta ziemia nie mogła wyżywić jego rodziny. Postanowił więc przenieść się do miasta i znaleźć zatrudnienie w przemyśle. Gospodarstwo zostawił siostrze.

— Początkowo trudno mi było przyzwyczaić się do pracy w fabryce — mówi Gierszewski. — Jednak już po dwóch tygodniach czułem się tu, jak u siebie w domu. Przy pomocy majstra Urbańskiego szybko przezwyciężyłem pierwsze trudności związane z opanowaniem maszyny. Dziś robota idzie mi bardzo składowo. W styczniu zarobiłem 1.130 zł. Wy-

niu otworów w wyłącznikach często łamią się wiertła. Ponadto ręczne żłobienie było bardzo niewygodne. Sikorska wpadła na prosty pomysł racjonalizatorski. Sporządziła drewnianą formę, w której można umieścić jednocześnie osiemnaście wyłączników. Wiercenie otworów odbywa się teraz szybko i sprawnie bez zbytecznej straty czasu i łamania wiertła.

— Ludzie ze wsi są dobrymi robotnikami — podkreśla z uznaniem kierownik działu. — Niektórzy mają już za sobą poważne osiągnięcia w produkcji i cieszą się szacunkiem całej załogi.

Przy jednej wiertarce stoi kilka dziewcząt. Widzimy tam Marię Bartkowiak, Kopycińską, Strzelecką, Lipińską. Majster Michałek prowadzi kurs stachanowski szkolenia przy warsztacie. Zapoznaje on młodzież z doświadczeniami przodujących robotników Związku Radzieckiego.

— Wkrótce w naszym zakładzie wprowadzimy metodę Kowalowa — stwierdza Michałek. Projekt nowej Konstytucji podkreśla bowiem znaczenie postępu technicznego. Państwo Ludowe otacza opieką przodowników i racjonalizatorów. Nasi ludzie odczuli to na sobie, dlatego tak żywiołowo rozwija się u nas ruch współzawodnictwa i racjonalizatorstwa.

Potężna hala montażowa tętni rytmem wyteżonej pracy. Dziesiątki kobiet i mężczyzn uwijają się przy szlifierkach, tokarkach i prasach. Rosną wskaźniki planów produkcyjnych. Rośnie wydajność pracy. Załoga realizuje zobowiązania produkcyjne podjęte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta B. Bieruta i Święta 1 Maja.

Dział rozdzielnii wielopolowych wykoną w miesiącach marca i kwietnia 200 pól rozdzielnii i 120 skrzyń tylnych ponad plan. Pracownicy montażu z brygady Vossa zobowiązali się wykonać ponad plan w miesiącu marca 700 sztuk wyłączników ręcznych. Brygada młodzieżowa im. Hanki Sawickiej wykona ponad plan 600 sztuk wyłączników walcowych. Konstruktorzy zakładu zobowiązali się podnieść wydajność pracy w miesiącu marca o 5 proc. Brygada ZMP im. Meriana Buczka wykona do dnia 1 maja 5 szt. pantografów.

Ogólna wartość podjętych zobowiązań wynosi 1.077.536 zł.

W PZWANN jest jednak wiele bolączek, które utrudniają realizację planów, wpływają ujemnie na tok produkcji.

Plan rozkręca się dopiero od połowy miesiąca. Do 15 mamy wykonane zaledwie 30 proc. planu, a potem trzeba nadganiać. Nie jest to takie proste i wpływa rzecz jasna ujemnie na tok produkcji. Inaczej byłoby, gdyby na czas przysyłano nam potrzebne materiały. Dla przykładu można wymienić porcelanę. Jest to artykuł używany u nas masowo. Cóż kiedy nie możemy dogadać się z Biurem Zbytu w Warszawie.

— Kiedy przyjechałem do fabryki porcelany — opowiada Maszyński — oświadczone mi, że nie ma dla nas przygotowanej porcelany, gdyż Biuro Zbytu w Warszawie nie dało zlecenia. Polecieć natomiast produkować pacioriki do grzejników. Robimy jak każda — oświadczył dyrektor. Podobnie przedstawia się sytuacja z dostarczaniem nam materiałów przez Zakłady w Pełcznicy.

Walczymy z tymi trudnościami. Stały się one ujemnie na naszych kolegów z tych zakładów, z którymi współpracujemy, aby nasze potrzeby uwzględniali w pierwszej kolejności. Jesteśmy przekonani, że sytuacja w dziedzinie dostaw materiałów zmieni się, że musi się zmienić. Jest to konieczne potrzebne dla pełnej realizacji naszych zobowiązań i planów produkcyjnych.

J. W.

WYDAWNICTWA NARCIARSKIE

Poradnik turystyczno-narciarski, pod tym tytułem wydawnictwo SFW „Kraj”, str. 167, z rycinami i 2 mapkami — ukazał się w grudniu ub. r. na półkach księgarskich i w placówkach PTK. Popularny ten podręcznik zawiera najważniejsze wskazówki dla narciarzy, regulamin odznak turystyczno-narciarskich PTK, spis przewodników, wycieczek i schronisk oraz kalendarzyk. Ukazanie się na początku sezonu tej cennej broszury powitane zostało z radością przez szerokie rzesze narciarzy. Każdy narciarz-turysta powinien się zaopatrzyć w to wydawnictwo.

Wielotysięczna załoga Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu chcąc godnie uczcić 60-tą rocznicę urodzin pierwszego Obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Prezydenta RP Bolesława Bieruta oraz Święta 1 Maja — podjęła poważne zobowiązania produkcyjne i wezwwała wszystkich ludzi pracy w kraju do socjalistycznego współzawodnictwa. Na zdjęciu: Jarosław Buczek, przydujący spawacz Paławagu, która do skonała opanowała swój zarobek i na równi z kolegami walczy o wykonanie planu.



Foto — CAF R. Szert.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ w projekcie Konstytucji

Spółdzielczością zajmują się od 1927 r. Wówczas to spółdzielczość nie zrozumiwała zagadnień walki z kapitalizmem. W czasach kapitalistycznych tylko tu i ówdzie rozwijały się spółdzielnie robotnicze o wyraźnym obliczu klasowym. Były one jednak kroplą w morzu kapitalistycznego wyzysku. Większość spółdzielni i ich związków, oderwana od mas, zawisała w próżni społecznej i politycznej. W gabinetach przywódców spółdzielczych kwitły utopijne marzenia o rzeczywistej polityce społecznej, o ewolucyjnej drodze przekształcenia ustroju kapitalistycznego w ustroj oparty na kooperacji. Odpowiadało to interesom kapitalistów. Obie utopijne teorie opóźniały rozwój klasy robotniczej, osłabiały walkę klasową, opóźniały zdobycie władzy przez lud pracujący. Stwierdził to wyraźnie Lenin na VI zjeździe WKPB (w) w 1922 r. Lenin powiedział: „W marzeniach dawnych spółdzielców jest dużo fantastycznego. Są oni często śmiešní z powodu fantastyczności swych marzeń”. Ale na czym ta fantastyczność polega? Na tym, że ludzie nie rozumieją zasadniczego, kardynalnego znaczenia politycznego walki klasy robotniczej o obalenie panowania wyzyskiwaczy.”

Dziś zmieniło się. W wyniku głę-

bokiej analizy ruchu spółdzielczego w Polsce, jego skrzywień ideologicznych i jego niezgodnych z naszą linią rozwojową nastawień, dokonana została gruntowna przebudowa organizacyjna spółdzielczości. Dziś gośmy hasła polskiej spółdzielczości: Walka o pokój, budowa socjalistycznej spółdzielczości, wykonanie Planu 6-letniego. Dziś czytamy w art. 11 projektu Konstytucji: „Polska Rzeczpospolita Ludowa popiera rozwój ruchu spółdzielczego w mieście i na wsi oraz udziela mu wszechstronnej pomocy w wypełnianiu jego zadań a własności spółdzielczej jako własności społecznej zapewnia szcze-gólną opiekę i ochronę”. Mamy tu jasno i wiążąco ujęty obowiązek Państwa w stosunku do spółdzielczości. Mając więc pomoc Państwa Konstytucja zapewnia, będzie mogła spółdzielczość jako narzędzie walki klasowej i jako poważny czynnik w procesie uspołecznienia gospodarki narodowej zrealizować silnie i wydatnie zadania wypływające bezpośrednio z naszej ideologii polityczno-społecznej i gospodarczej.

Art. 10 ust. 2 powiada: „Polska Rzeczpospolita Ludowa udziela szcze-gółnej pomocy i wszechstronnej pomocy powstającym na zasadzie dobrowolności rolniczym spółdzielniom produkcyjnym jako formom gospodarki zespołowej”. Dzięki tej pomocy powstało dotychczas około 3000 spółdzielni produkcyjnych. Art. 72 zaś mówi: „W celu rozwoju aktywności politycznej, społecznej, gospodarczej i kulturalnej ludu pracującego miast i wsi, Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom prawo do zrzeszania się.”

W ustępie drugim jest mowa, że „zrzeszenia spółdzielcze... skupiają obywateli dla czynnego udziału w życiu politycznym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym”.

W tym więc artykule mamy podstawę prawną dla samorządu spółdzielczego. Zauważmy w końcu należy, że samorząd spółdzielczy przeprowadził z dniem 1 stycznia 1952 r. swymi uchwałami połączenie dawnych dwóch planów spółdzielczych. W miejsce Związku Spółdzielni Pracy i Centrali Rzemieślniczej, Centrali spółdz.-państw., powstał Związek Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych, który w szczególności wprowadza dalsze ulepszenia organizacyjne, kładąc głównie nacisk na uruchomienie jak największej ilości punktów usługowych w mieście i na wsi, punktów przyjęć i brygad lotnych, które przyczyniają się do poprawy bytu mas pracujących.

Dr Janusz Biełski
wicedziekan Rady Adwokackiej
przewodniczący Koła Adwokatów SD
w Łodzi

Literatura polska w języku bułgarskim

Na przestrzeni lat od 1945 do 1951 ukazały się m. in. następujące przekłady z literatury polskiej na język bułgarski: dzieł H. Sienkiewicza — „Quo Vadis”, „Krzyżacy”, „W pustyni i w puszczy”, „Listy z Czarnego Łądu” i „Janko Muzykant”. B. Prusa — „Placówka”, z utworów współczesnych — W. Wasilewskiej „Ojczyzna” i „Pieśń nad wodami”, K. Brandysa „Miasto niepokonane”, J. Andrzejewskiego „Noc”, Z. Nałkowskiej „Niedobra miłość”, B. Hamery „Na przykład Plewa”, T. Konwickiego „Na budowie”, J. Wilczka — „Nr 16 produkuje”, E. Szelburg-Zarembiny „Dom wielki jak świat”, S. Szmaglewskiej „Dymy nad Birkenau”, J. Pytkowskiego „Fundamenty”.

Wydano również fragmenty utworów Z. Nałkowskiej, J. Futramenta, J. Iwaszkiewicza i inn. zebrane we wspólnym tomie pt. „Polska walcząca”.



Oddział Nr. 3 Gdańsko-Gdyńskich Zakładów Przemysłu Drzewnego wykonał plan za rok 1951 w ciągu 10 miesięcy. Plan za msc styczeń br. został wykonany w 106,6 proc.

Na zdjęciu: Przewodnik pracy bednarz, Zbigniew Steidinger, wstawia dno do beczki, Steidinger wykonuje 217 proc. normy. (Foto — CAF)

starca na dobre utrzymanie moje i rodziny.

Gierszewski współzawodniczy z Romanem Płaskoną, pracującym na tej samej maszynie.

— Sprawa nie jest taka prosta jakby się na pozór wydawało — stwierdza Gierszewski. — Płaskonka chce koniecznie zejść pierwsze miejsce. Poza tym pracuje nad ulepszeniem procesu szlifowania skrzyń. Szlifowanie zostałoby skrócone o 100 proc., co wpłynie poważnie na obniżkę kosztów własnych produkcji. Gierszewski nie mówi z zawzięcia o poczynaniach Płaskonki. Przeciwnie — życzy swojemu koleździe sukcesów we współzawodnictwie i w pracy nad jego pomysłem racjonalizatorskim.

PZWANN rozpoczęły produkcję niedawno, bo dopiero w roku 1949. W okresie dwóch lat rozbudowywano poszczególne działy, ustawiono nowe maszyny.

— Jednak praca nabierała rozmachu dopiero jesienią ubiegłego roku, kiedy współzawodnictwo ogarnęło większość części załogi, — opowiadają robotnicy Brażawski i Sobieraj. — Ruch współzawodnictwa wpłynął po ważnie na wzrost ilości i jakości produkcji. Jako pierwsza wyróżniła się narzędziownia, gdzie przodowali Wincenty Kabaciński i Albin Odrowski. Za nią poszły działy produkcyjne. Z biegiem czasu pierwsi pionierzy współzawodnictwa pozostali w tyle, a na czoło wysunęli się nowi ludzie. Na tablicy przodowników widnieją takie nazwiska: Kazimierz Braun 279 proc. normy, Bernard Junkier 201 proc., Tadeusz Mateja 205 proc., Mieczysław Redmer 209 proc., Marian Murawski 206 proc. normy. Bardzo dobrze rozwija się również współzawodnictwo zespołowe. Przewodzą zwłaszcza brygady: Jeżyńskiego w spawalni, Tomaszewskiego w dziale wiertarek, Kabacińskiego w narzędziowni i Pulkowskiego w rozdzielnii. Wydajność pracy w tych działach od 1949 r. wzrosła o 50 proc.

Na wiertarce małej tzw. stołowej pracuje Urszula Sikorska. Przybyła do fabryki ze wsi podobnie jak Gierszewski, ale już zapomniała jak się dot krowy. Jej szczupłe palce z przyjemnością obejmują chłodną stalową kolbę wiertarki. Urszula Sikorska pracuje spokojnie i z uwagą. Zna swój plan dzienny i realizuje go w pełni. Obserwując pracę swoich koleżanek zauważyła, że przy żłobie-

JEDEN DZIEŃ w Państwowym Gospodarstwie Rolnym

Ludzie na słupach przeciągają druty. Dzień wietrzny, zaczyna deszcz, lecz smagły chłopak z uporem manipuluje szczypcami. Gwiżdżąc marsze — rozciera siniejące dnie. Drut wyduża się, lśni w gołych polach, wślizguje się w pstrokate laski, wiatr już śpiewa w drucie. I mógłby ktoś pomyśleć: drutem idzie wiosna. Ale to jest tak, raczej zbyt skromnie i poetycznie. Drutem idzie wspaniała proza: ELEKTRYCZNOŚĆ. W dniu 13 marca ekipa monterska w powiecie wyrzyckim dała światło elektryczne gospodarstwu rolnemu w Izabeli.

W świetlicy PGR-u miło grzeje piecyk. Za oknem stoi wiosna. Ludzie sami mówią o siewie. Nastąpił właśnie czas, w którym kowale sposobą siewnikami, w kuźniach wieczorami świecą paleniskami. PGR Izabela przygotowane do siewu — mówi kierownik Komasa. Meldunek, który złożył jest prosty. Za oknami wiatr wygina brzozy: idzie wiosna.

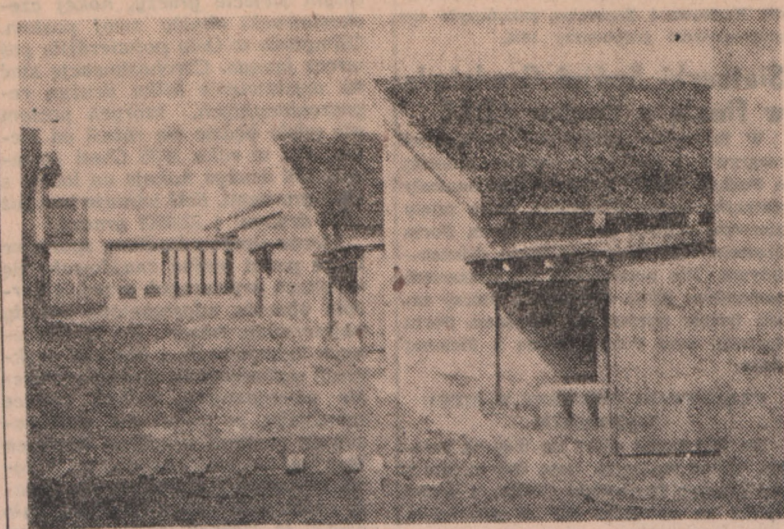
Zespół w Mroczu docenia znaczenie Izabeli i siła potencjalna tego gospodarstwa ciągle wzrasta. Ale jest tu poważny problem: pomieszczenia. Gospodarstwo wyraźnie wyrasta ze „starego ubrania”. Budynki wymagają remontów, potrzebny jest barak na mieszkanie dla robotników budowlanych i sezonowych, dla odciążenia z ludzi istniejących pomieszczeń. Komasa prosi: przyslijcie nam raz dużo ludzi, dużo chętnych młodzieży do pomocy — od razu zrobimy porządek. A my jak zwykle — przekazujemy prośbę: niech biegnie po drutach, które z takim rozmachem zakładał w marcowy dzień nieznanzy i wesoly monter.

OSOBLIWE „MIASTECZKO” — DUMA IZABELI

PGR Izabela ma osiągnięcia i ma kłopoty. Tak jest zawsze w prawdziwym życiu. Trzydzięci pięknych jałowek wysuwa wilgotne pyski do naszych rąk. Kończymy jednak szybko tę miłą znajomość. Tuż za oborą

wyrośło jak spod ziemi zupełnie osobliwe miasteczko. Małe domki z betonu, kryte słomą daszki. Tu powstaje jedna z najnowocześniejszych hodowli trzody chlewnej na Pomorzu obliczona na zaopatrywanie majątków w zespole Mroczka rasowymi świniami do tłuczu. Poza głównym budynkiem chlewni — wystawiono już kilkanaście domków dla macior. Są one ciepłe i przede wszystkim — absolutnie higieniczne. Zwierzętom nie podaje się karmy do ich „sypialni”. Panuje tu całkowita czystość. Gdy nadchodzi czas karmienia — maciory wychodzą bez trudu przez drzwiczki zbudowane systemem wahadłowym i każda sztuka udaje się do własnej, położonej tuż obok domku — „jadalni”. Pod daszkiem zainstalowano koryta. Dzięki takiemu systemowi nie może być mowy o gniciu pokarmu w pomieszczeniu dla maciory, wszędzie jest czysto i wszędzie ma dostęp powietrze. Starannie dobrane materiały hodowlanemu zapewniają się w ten sposób idealne warunki rozwoju, higieny i zdrowia. Chlewnia w Izabeli jest dumą gospodarstwa, jako jedna z najpiękniejszych i najcenniejszych inwestycji hodowli trzody chlewnej na Pomorzu.

W tym pracowitym życiu, pełnym ambicji i nadziei — dnie płyną szybko ludzom z Izabeli. Praca nie kończy się nigdy, wymaga specjalnego poświęcenia i czujności. Takie gospodarstwo to warsztat, w którym nic nie może być przeoczone, wszystkie tryby i kółka mechanizmu idealnie wyregulowane i gotowe do maksymalnego wysiłku. Oczy są utkwione w barometrze, kalendarz jest przewodnikiem. Oszczędza się więc siły ludzi, maszyn, energię. Są tu przodownicy pracy: Szymański Franciszek, Gażanka Antoni, Celkowski Franciszek, jest wielu innych. Na ich pomysłowości, energii, wyteżonej i skutecznej pracy — PGR Izabela opiera swoją przyszłość. Zrobiono już wiele, ale jest to tylko początek.



Domki dla trzody chlewnej

(Foto — IKP)

(kz)



ILUSTROWANY KURIER SPORTOWY



Młodzież zdało egzamin

POLSKA - NRD 8:2

Pierwszy mecz w nowej hali przyniósł nam zwycięstwo



W drugim dniu międzynarodowych zawodów tenisowych Polska - NRD Polacy zdobyli dalsze trzy punkty i stan meczu po drugim dniu zawodów brzmiał 6:0.

Licis wygrał z Fes merem 6:2, 6:2. Polak był regularniejszy w grze na przetrut i lepiej serwował niż w poprzednim meczu ze Sturmem. W drugim spotkaniu Jędrzejowska wygrała łatwo z Hesse 6:0, 6:2. Polka za demonstrowała dobrą formę, mając wiele zagrań wysokiej klasy. Jędrzejowska zdobywała wiele punktów z doskonałych serwów oraz dzięki precyzyjnym skrócom piłkom tuż za siatką.

W grze podwójnej emocjonująca walkę stoczyli Radzio i Licis z parą niemiecką Sturm, Schulze. Wygrali Polacy

w pięciu setach 6:1, 5:7, 2:6, 6:1, 6:4. W pierwszym secie Polacy a szczególnie Kwiatek grali bardzo dobrze i wygrali łatwo. Drugi set zapowiadał znowu łatwe zwycięstwo parę polskiej, która prowadziła już 3:0 i 5:2. Od tej pory Niemcy grają coraz lepiej, wygrywają kolejno 5 gemów i seta. W secie trzecim Polacy w dalszym ciągu grają słabo, popełniają wiele prostych błędów i nie wychodzi im wiele kończących piłek. Para niemiecka wygrywa 6:2.

Dwa ostatnie sety przynoszą zasłużone zwycięstwo Polakom. W czwartym secie Polacy koncentrują się, grają uważnie, dobrze serwują i stosunkowo łatwo wygrywają 6:1. W decydującym secie, piątym początkowo do głosu dochodzi para niemiecka i zdobywa prowadzenie 4:1. Od tej pory Radzio i Kwiatek grają nie miał bezbłędnie, zdobywając kolejno pięć gemów i wygrywają seta i mecz.

Międzynarodowe zawody tenisowe Polska - NRD zakończyły się zwycięstwem drużyny polskiej 8:2.

W niedzielę w trzecim dniu zawodów w loży honorowej obecny był sekretarz KC PZPR - E. Ochab, członkowie Rządu i generalleja. Trybuna w nowoobudowanej hali sportowej wypełniła około 3 tys. widzów.

W pierwszej grze mistrz juniorów NRD Unverdross pokonał Filipka 6:4, 8:6. Polak wypadł słabo. Unverdross zademonstrował ofensywny styl gry, chodząc, często do siatki, gdzie zbierał wiele punktów.

Najładniejszy mecz zawodów rozegrali Radzio i Sturm. Zwyciężył Radzio 6:2, 6:2. Polak grał bardzo regularnie z głębi kortu i miał również dużo dobrych zagrań przy siatce. Mistrz NRD Sturm wypadł słabiej niż w poprzednich spotkaniach.

W następnej grze pojedynczej Kwiatek przegrał z Schulzem 1:6, 4:5, 1:6. Kwiatek grał bardzo nieregularnie, psując wiele łatwych piłek. Szczególnie słabo grał przy siatce.

W ostatniej grze zawodów para polska Jędrzejowska-Plątek pokonała parę niemiecką Hesse, Sturm 6:1, 10:8. W pierwszym secie Polacy zagraли dobrze, wygrywając łatwo. W drugim secie słabo zagrała Jędrzejowska, która nie wytrzymała spotkania kondycyjnie, jednak dzięki bardzo dobrej grze Plątka para polska odniosła zasłużone zwycięstwo.

Drużyna ZSRR klasą dla siebie

Sukces boksu polskiego

Na moskiewskim ringu przegraliśmy tylko jeden mecz

W piątek 14 bm. w ostatnim dniu Międzynarodowego Turnieju Bokserskiego w Moskwie odbyły się trzy spotkania. W pierwszym Rumunia niespodziewanie wygrała z Węgrami 12:3, a w drugim Związek Radziecki pokonał CSR 13:2. Jedyne zwycięstwo dla Czechosłowacji wywalczył w wadze średniej Koutny, wygrywając na punkty z Nazarenko.

Ostatnim spotkaniem turnieju był mecz Bulgaria - Polska. Do spotkania tego Bulgarzy wystąpili jedynie z sześcioma zawodnikami, oddając punkty bez walki w wadze koguciej, lekkośredniej, półciężkiej i ciężkiej. Mecz, który stał na dobrym poziomie, zakończył się zwycięstwem Polski 16:4.

Wyniki walk: W. musza - Kukier po ładnej walce zwyciężył Borysowa. W. piórkowa - Drogosz pokonał Grujewa. W. lekka - Matloch przegrał nieznacznie z Markowem. Po pierwszej przegranej rundzie Matloch przechodzi do ataku, wyrównuje stracone punkty, jednak za niebezpieczny atak głową otrzymuje upomnienie.

W. półśrednia - Krawczyk zwyciężył wysoko na punkty Paliczewa. W. lekkośrednia - Musiał pokonał Mitrewa. Bulgar był przeciwnikiem szybkim i posiadał silny cios. Musiał walczył jednak bardzo uważnie, punktując przeciwnika. W. średnia - Nowara przegrał z Georgiewem. Nowara nie umiał odeprzeć żywiołowych ataków Bulgara i mimo dobrego finiszu walkę przegrał.

Najlepszą drużyną turnieju była bezsprzecznie drużyna Związku Radzieckiego, która nie przegrała ani jednego spotkania. Bardzo dobrze wypadli bokserzy polscy, ulegając jedynie doskonałemu pięściarzom ra-

dziekiem, plasując się tym samym przed Węgrami i Czechosłowacją. Niespodzianką turnieju była dobra postawa bokserów bułgarskich, którzy wystawiając do spotkania z CSR jedynie 6 zawodników, spotkanie zremisowali.

Torkat wyłonił mistrza

CWKS bez porażki zdobył w finale mistrzostwa Polski w hokeju



Ostatnie spotkanie finałowe o mistrzostwo Polski w hokeju rozegrały Gwardia i CWKS. Wysokie zwycięstwo odniosła drużyna warszawskich 9:1, (5:1, 2:0, 2:0), dla której bramki zdobyli: Włoczek-

Górnikiem a CWKS przy stanie 2:2 zostało przez komisję organizacyjną mistrzostw zwerfiskowane jako walkower 5:0 dla CWKS.

	pkt.	st. br.
1. CWKS	6	18:3
2. Górnik	4	7:9
3. Unia	2	10:7
4. Gwardia	0	3:19

3. Janiczko i Palus - po 2 oraz Antuszewicz i Swicarz, dla Gwardii - Skiba. Tytuł mistrza Polski w hokeju zdobył CWKS, wygrywając wszystkie mecze finałowe.

Przerwane w piątek spotkanie między

Zmiana lidera w turnieju szachowym

W siódmej rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Budapeszcie uzyskano następujące wyniki: Sliwa przegrał z Hellerem. Partie - Botwinnik - Benko - Barcza - Szily, Keres - Stahlberg zakończyły się wynikami remisowymi. Pozostałe gry zostały odłożone.

Po siedmiu rundach na czoło tabeli wysunął się Stahlberg (Szwecja) - 6 pkt. przed Keresem i Hellerem (ZSRR) - po 5,5 pkt.

Kolejarz Toruń w dobrej formie gromi Kolejarza Olsztyn 8:1

Pilkarze II ligowej drużyny Kolejarza Toruń w swej trzeciej próbie przed rozgrywkami mistrzowski zademonstrowali dobrą formę. Mecz z Kolejarzem Olsztyn wygrał on w przekonującym stosunku 8:1 (4:1) mimo, że gra była raczej wyrównana.

Do największych osiągnięć drużyny to rufskiej zaliczyć trzeba porzucenie "systemu zakłanych kombinacji", stosowanego bez powodzenia w poprzednich sezonach przez atak Kolejarza. W meczu z Kolejarzem Olsztyn napastnicy toruńscy zastosowali grę szybką, z wykorzystaniem każdej możliwej sytuacji podbramkowej. Głównie temu systemowi zawdzięczać mogą pilkarze Torunia tak wysokie zwycięstwo.

Zwycięstwa bokserów Inowrocławia i Krakowa

W towarzyskich spotkaniach pięściarskich padły następujące wyniki: w Inowrocławiu miejscowy Kolejarz zwyciężył reprezentację Marynarki Handlowej 15:5; w Krakowie spotkanie dwóch Gwardii Krakowa i Szczecina zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 16:4.

Siatkarki Spójni Grudziądz w finale o Puchar CRZZ

W Szczecinie odbyły się półfinałowe rozgrywki w siatkówce męskiej i żeńskiej o Puchar CRZZ. Wielki sukces odniosły siatkarki Spójni Grudziądz, które zajęły pierwsze miejsce przed Zarządem Portu Szczecin oraz Zarządem Portu Gdańsk-Gdynia. Nie poszczęśliło się siatkarkom pomorskim (Unia Grudziądz), którzy zajęli trzecie miejsce za Zarządem Portu Szczecin oraz Polską Wełną z Zielonej Góry.

CZAJKOWSKI PIERWSZY W BIEGU WIOSENNYM

We Wrocławiu odbył się bieg na przełaj. Wśród mężczyzn trasę 6000 m pierwszy przebiegł Czajkowski CWKS, a wśród kobiet na dystansie 1200 m zwyciężyła Przywara (WKS).

Sezon hokejowy trwa



Chociaż zima jak gąbry już się skończyła, sezon hokejowy trwa nadal. Hokeiści nasi, dzięki sztucznemu lodowisku w Katowicach, zupełnie niezależnie od kapryśności pogody i rozgrywają mecze, a nawet całe turnieje. Wcale nie martwi ich fakt, że w dzień słońce przygrzewa już łące po wiosennemu.

Kielas na 19 miejscu

Sześć pierwszych miejsc - dla ZSRR zdobyli długodystansowcy radzieccy w biegu „L'Humanite”

W dorocznym biegu na przełaj, organizowanym przez redakcję „L'Humanite” zawodnicy radzieccy odnieśli wielki sukces. W biegu na dystansie około 10 km w konkurencji międzynarodowej, w którym startowało 89 zawodników, reprezentanci ZSRR zajęli sześć pierwszych miejsc.



Zwyciężył Popow w czasie 29:16,1, 2) Anufiew, 3) Sołtykow, 4) Bożydajew, 5) Wanin, 6) Jewsejew.

Z zawodników polskich najlepiej wypadł Kielas, zajmując 19 miejsce. Rusek uplasował się na 25, a Osiński na 30 miejscu.

Bieg w konkurencji kobiet na dystansie około 2.000 m, w którym startowały 43 zawodniczki, zakończył się również wielkim sukcesem lekkoatletek ZSRR, które zajęły 4 pierwsze miejsca.

LIGA KOSZYKÓWKI

Pod koszami I ligi padły następujące wyniki: Stal Poznań - Spójnia Gdańsk 98:32 (48:20). Kolejarz Poznań - Kolejarz Ostrów 51:47 (30:22). Spójnia Łódź - Ogniwo Kraków 34:31 (13:10). Gwardia Kraków - AZS W-wa 66:38 (26:23). CWKS - Kolejarz W-wa 71:32 (28:18).

TABELA LIGI KOSZYKOWEJ

	sp.	pkt.	st. kosz.
1. Spójnia Łódź	20	16	1019:980
2. Gwardia Kraków	19	13	940:763
3. CWKS Warszawa	18	11	1007:823
4. Ogniwo Kraków	19	11	813:807
5. Włókniarz Łódź	19	9	907:885
6. AZS Warszawa	19	9	870:916
7. Stal Poznań	18	8	838:814
8. Kolejarz Ostrów	18	8	792:827
9. Kolejarz Poznań	19	7	785:875
10. Kolejarz Warszawa	19	7	867:967
11. Spójnia Gdańsk	18	4	710:990

1) Solopowa 7:29,0, 2) Zaiczewa, 3) Plutniewa, 4) Owsianikowa, 5) Blecha (Wę-gdy), 6) Pomogajewa (ZSRR).

Kolarze już kręcą

W Szczecinie odbył się na dystansie 40 km wyścig kolarski na przełaj, w którym zwyciężył Borowski, przed Janickim (oba Szczecin).

Na ringach I i II ligi

CWKS - GWARDIA 10:10 W Lublinie rozegrany został mecz pięściarski o mistrzostwo I ligi między CWKS II a Gwardią. Po zwyciężym i stojących na dobrym poziomie technicznym walkach, spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 10:10.



Najładniejsze walki stoczyli: Kowalewski z Antkiewiczem w wadze lekkiej i Paliński z Wiszem w lekkośredniej.

Wyniki niektórych walk (zawodnicy CWKS na pierwszym miejscu):

W. piórkowa - Manelski przegrał z Tyczyńskim, w. lekka - Kowalewski przegrał z Antkiewiczem, w. półśrednia - Nitzler uległ Pińskiemu, w. lekkośrednia - Paliński zremisował z Wiszem.

W meczach II ligi bokserskiej uzyskano następujące wyniki:

Gwardia II Ogniwo 13:5. Budowlani - Spójnia 12:8. Stal II - Włókniarz II 14:6.

TABELA I LIGI BOKSERSKIEJ

	sp.	pkt.	st. zw.
1. CWKS	6	11	75:45
2. Gwardia	6	11	103:57
3. CWKS II	6	8	76:84
4. Stal	7	7	71:89
5. Kolejarz	6	4	52:63
6. Włókniarz	7	1	43:97

Dlaczego Czechosłowacja posiada dobrych hokeistów

Wspaniały rozwój hokeja na lodzie, dzięki któremu Czesi nawet renomowanych asów mogą łatwo zastąpić innymi graczami, rekrutującymi się spośród tysięcy rzesz hokeistów, zawdzięczają nasi bracia - umasowieniu hokeja na lodzie. Zdawało się, że po opuszczeniu szeregow reprezentacji Czechosłowacji przez znanych na całym świecie graczy, hokej czechosłowacki obniży swój poziom. Olimpiada w Oslo potwierdziła coś wręcz innego. Czechosłowację stała na wystawienie kilku drużyn reprezentacyjnych, których poziom nie wiele będzie się różnił od siebie. Już w roku 1936 Czesi posiadali 356 drużyn hokeja na lodzie z 5889 graczami, dziś istnieje tam już 1200 drużyn i 32.000! graczy.

Liczne zimowe stadiony sportowe które przed wojną znajdowały się w rękach prywatnych przedsiębiorców obecnie udośćopnione zostały najszerszym masom. Na 12 sztucznych lodowiskach, z których większość wybudowana została w okresie powojennym, ćwiczą tysiące młodzieży, co umożliwia stałe zasilanie mowymi graczami reprezentacyjnej drużyny narodowej. W roku ubiegłym zorganizowane zostały ogólnopństwowe rozgrywki młodzieży, w których wzięło udział po-

nad 20.000! chłopców z fabryk, szkół i wsi. W jednym tylko zakładzie piłzeńskim, startowały 62 drużyny hokejowe (720 chłopców). O sprzęt hokejowy zatroszczył się zakład pracy.

Rozwojowi hokeja lodowego w Czechosłowacji towarzyszy przygotowanie fachowych kadr instruktorów, Szkoła hokeja na lodzie przy COS („Ceskoslowenska Obec Sokolska”), wyszkoliła już ok. 200 instruktorów powiatowych. W ub. r. otwarto także szkołę dla trenerów hokejowych którą ukończyło już 23 absolwentów. Dalszym przejawem troski o umasowienie sportu hokejowego w Czechosłowacji jest wydawanie popularnych podręczników gry w hokeja oraz polaryzowanie tego sportu przez prasę, radio i film.

Cieszy nas wspaniały rozwój sportu hokejowego bratniego narodu Czechosłowacji. Według opinii sportowców czeskich i nam nie brak - utalentowanych hokeistów. Niestety kadry ich są stanowczo za szczupłe. A wrzastać one mogą jedynie wraz z umasowieniem hokeja na lodzie, oraz z zainteresowaniem tym sportem szerokiej rzesz naszej młodzieży pracującej, młodzieży szkolnej i młodzieży wiejskiej.

MOST

O puchar Karkonoszy

Kula przegrał w skokach

Zwyciężył Andrzej Gąsienica-Daniel

15 marca br. odbyło się w Karpaczu otwarcie zawodów narciarskich o Pu-



Mistrz Bogdan Sliwa, 29-letni krakowianin, reprezentuje Polskę na Wielkim Międzynarodowym Turnieju czołowych szachistów świata, który odbywa się w Budapeszcie.

char Karkonoszy. Do zawodów zostało zgłoszonych 320 zawodników i zawodniczek, na czele z Kwapieniem, Raszką, Kulą, Bukowskim i Gąsienicą Rejem.

W niedzielę 161 bm. odbył się konkurs skoków do biegu złożonego i konkurs skoków otwartych. Warunki atmosferyczne i śniegowe dobre. W konkursie skoków do biegu złożonego startowało 62 zawodników.

Zwyciężył: Kula (CWKS) skoki 45, 46,5 m. Nota 217,8 pkt. 2) Holy (Gwardia - Zakopane) 41,5, 42, 5 m. Nota 201, 9 pkt. 3) Byliński (Stal - Jelenia Góra). 4) Raszka (CWKS). 5) Wywityko (CWKS).

Drugą konkurencją był konkurs skoków otwartych, w którym startowało 42 zawodników. Zwyciężył Gąsienica Daniel Andrzej (Gwardia - Zakopane). Skoki 46,5, 50 m. Nota 206,3 pkt., 2) Kula (CWKS) 45,5, 48 m. Nota 206 pkt., 3) Karwacki (AZS - Zakopane), 5) Holy (Gwardia - Zakopane).

Punktacja zespołowa po pierwszym dniu zawodów: 1) CWKS 123 pkt., 2) Gwardia Zakopane 100 pkt., 3) AZS Zakopane, 4) Budowlani Karpacz.

MARZEC
18
WTOREK

DZIS:
Gertrudy

JUTRO:
Edwarda

WAZNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksofony 3655 i 3962. Informacja PKP 1187. Zegarynia 06. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 3518 IKP 33-41, 33-42, 19-07.

W wannie

Często się pisze o łaźni na Szwedów. Widocznie zakład kąpielowy na Al. 1 Maja pozazdrościł jej popularności, czyniąc wszystko co się da by dostał się do „to i owo”.

Kiedy 2. II. wybrałem się tam o godz. 10,50 do kąpiele, stwierdziłem, że wanny zostały pozabawione kurków i „delikwencji” zmuszeni są kąpać się w wodzie o takiej temperaturze i w takiej ilości, jaką im laskawie wiano (o plukaniu się zimną wodą celem uniknięcia zaziębienia nie może już być mowy), lecz alarmuje się tam nieszczęśliwym miłośnikiem czystości już po 15 min., przypominając mu co chwila, że czas już mychodzić, gdyż inni czekają.

Klient niemal mokry i nieubrany wypada z kabiny, pociesza się go, że „następnym razem będzie mógł posiedzieć dłużej”.

Telefoniczna

Miesiąc za miesiącem a o wydaniu nowej książki telefonicznej na r. 1952 ani widu ani słychu. A przecież tak wiele numerów zmieniło się w bydgoskiej sieci miejskiej. Powstały nowe instytucje, pozmieniano nazwy przedsiębiorstw, odłączono niektórych abonentów. Tak więc książki telefoniczne, których obecnie używamy mają wartość li tylko archiwalną. I dlatego ciągle pomylki.

— Halo, Pogotowie?
— Nie, tu Rzeźnia Miejska.
— Czy spółdzielnia „Jajko polskie”?
— Nie, psiarew, tu dyr. Żółtko.
Zadzwonił sobie, Kochana Poczta, pod różne numery a zobaczysz jaki galimatias z tego wyjdzie! (ż-ja).

Wiosenny kwiatek

Niedawno zwracaliśmy uwagę na różne błędy w ogło-szeniach „domowych”. W piekarni PSS nr 11 przy ul. Śniadeckich pojawił się znów taki wiosenny kwiatek. Cytujemy dosłownie:

Poszukuje „Pokoju”
Starszy pan z osobnym wejściem Najchętniej w śrudmieściu Informacje w „sklepie”.

Radzimy owemu starszemu panu z osobnym wejściem zanim osiągnie całkowitą „Pokój” (chyba o taki mu chodzi) wypowiedzieć... walkę swojej ortografii. A w sklepie tym niech „toto” najpierw przeczytają zanim wywieszą w oknie. (Bejot).

Aktualne i potrzebne

Czekamy na Liceum Muzyczne

W Bydgoszczy istnieją obecnie trzy szkoły muzyczne: niższa średnia i Spółdzielnia Muzyków Pedagogów. Nauka w niższej szkole odbywa się w godzinach popołudniowych w średniej zaś trwa cały dzień.

Wszystkie bydgoskie uczelnie muzyczne mają jednakże jeden manka-ment, a mianowicie — nie są szkołami z programem ogólnoszkolnym. Zdolny uczeń pragnący kontynuować studia muzyczne musi ponadto uczęszczać do szkoły ogólnoszkolnej. Trudność tkwi w tym, że w szkole średniej nauka trwa cały dzień, zatem uczeń musi zrezygnować z nauki muzyki, dla matu-ry, albo z matu-ry dla muzyki, co uniemożliwia mu dalsze studia.

Nauka w dotychczasowych warun-kach w bydgoskich szkołach muzycznych jest nie do pomyślenia. Uczęszczenie równocześnie do dwóch szkół wyczerpuje młodzież i utrud-nia jej należyte przygotowanie się do nauki w jednym i drugim kierunku. Z tych powodów młodzież uzdol-niona często rezygnuje z muzyki.

Nic nie stoi na przeszkodzie, aby projekt uruchomienia Liceum Muzycznego w Bydgoszczy, przewidziany zresztą w ramach Planu 6-letnie-go został najrychlej zrealizowany.

Uruchomienie Liceum Muzycznego w Bydgoszczy może nastąpić już we wrześniu br., gdyż grono nau-czyielskie jest, lokal także — trzeba tylko, aby m. in. Wojewódzki Wydz. Kultury zainteresował się tą tak bardzo aktualną i ważną sprawą.

29.300 zł oszczędzi ZUS

Pracownicy ZUS w Bydgoszczy, dla uczczenia 60 lecia urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta, podjęli dodat-kowe zobowiązania na kwotę 29,300 zł. W zobowiązaniach tych bierze udział cała załoga.

Zobowiązania te będą wykonane niezależnie od podjętych w ramach socjalistycznego współzawodnictwa pracy na pierwszy kwartał br. na kwotę 46,037 zł — które są wykonywane według planu.

Amatorzy jazdy „na gapę”, nieslorni szolerzy...

Chuligaństwo drogowe musimy ukrócić w Bydgoszczy

(Bis) Zagadnienie ochrony przed nieszczęśliwymi wypadkami na szosach i ulicach posiada szczególne znaczenie, tym bardziej, że statystyka wypadków na terenie naszego województwa nie jest pocieszająca.

Przyczynami tych wypadków w większości były: nietrzeźwy stan kierowców, nadmierna szybkość jazdy, brak nadzoru nad dziećmi oraz nieprzestrzeganie przepisów o ruchu pieszym, nieprzepisowe wymijanie lub wyprzedzanie. Suma strat poniesionych w wypadkach drogowych wynosi wiele setek tysięcy zł.

Osobne zagadnienie, to sprawa chuligaństwa drogowego. W trakcji tramwajowej i autobusowej MPK rozgrywa się niekiedy gorsząca sceny. Jazdę na stopniach i zderz-kach, uchylanie się od zapłaty za przejazd, zauważyć można bardzo często. Są notowane również wypadki chuligaństwa młodzieży w wieku szkolnym.

W 1951 r. ujawniono w tramwajach i autobusach MPK znaczną liczbę amatorów jazdy „na gapę”. Są i tacy pasażerowie, którzy wezwani do płacenia za bilet obrażają się lub nawet usiłują targnąć się na obsługę wozu. Dotychczasowe środki dla ukroczenia chuligaństwa drogowego są niewystarczające. Do walki z próbami anarchii musi stanąć całe społeczeństwo, MRN, władze MO, organizacje masowe jak ZZ, Liga Kobiet, ZMP itp. Wymaga tego dobro społeczne, na straży którego wszyscy stoimy.

Umiesz prowadzić motocykli?

Komenda Wojewódzka SP organizuje masowe szkolenie motocyklistów, które obejmie swym zasięgiem junaków i junaczki wszystkich gmin. Od kandydatów wymagana jest umiejętność jazdy na rowerze oraz dobre zdrowie. W zakres szkolenia, które będzie trwało 6 tygodni wejdą wykłady teoretyczne z budowy i obsługi motocykli oraz przepisów ruchu, wyszkolenie techniczne oraz nauka jazdy.

Junaczki i junacy, którzy na zakończenie szkolenia zdadzą egzamin otrzymują prawo jazdy na prowadzenie pojazdów mechanicznych. Szczegółowych informacji udziela Komenda Wojewódzka SP. (Bydgoszcz, ul. Król. Jadwigi 16).

Odprawa robocza PGR

Gotowi do siewów

(t) W sali Państwowego Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa odbyła się robocza odprawa Okręgowego Zarządu PGR. W odprawie wzięli udział dyrektorzy zespołów, agronomowie, sekretarze Podst. Organ. Part., przewodniczący rolnych rad oraz przedstawiciele ZMP.

Omawiano prace związane z wiosenną akcją siewną. Prawie wszystkie zespoły PGR na Pomorzu przygotowane są do wiosennej akcji siewnej w 100 proc. Odstawy zbóż zostały dokonane w terminie, obroniki wywiezione.

Do przodujących zespołów zaliczyć należy: Wichorze pow. Chełmno, który przoduje we współzawodnictwie długofalowym w skali krajowej, Marinkowo Dolne i Osiecin.

KOMUNIKATY

ZEBRANIE HOKEISTÓW ZS GWARDIA

Dnia 19 bm. o godz. 18 w lokalu przy ul. Zamojskiego 16 odbędzie się roczne zebranie zawodników sekcji hokeja na lodzie i hokeja na trawie ZS Gwardii.

SPORT

PING-PONGIŚCI OGNIWA NAJLEPSI NA POMORZU

W Zninie odbyły się finałowe spotkanie tenisa stołowego o mistrzostwo Pomorza. Zwycięstwo przypadło rewalacyjnej drużynie Ogniwa (Bydg). A oto wyniki spotkań:

Ogniwo (Bydg.) — Kolejarz (Toruń) 8:1. Punkty dla zwycięzców zdobyli Dome-racki i Montowski 3, Kasprówiec 2. Jedyny punkt dla toruńczyków zdobył mistrz Pomorza Knieć.

Ogniwo Bydg. — Gwardia Lipno 6:3. Punkty zdobyli dla zwycięzców Dome-racki, 1, Kasprówiec 2, Montowski 3. Dla pokonanych Remiszewski 2 i Witecki 1.

Unia Kruszwica — Kolejarz Toruń 6:3. Punkty dla zwycięzców zdobyli Klaus, Szudzikowski i Śmierniak po 2, dla pokonanych Knieć 3.

Gwardia Lipno — Unia Kruszwica 6:3. Punkty dla zwycięzców zdobyli Remiszewski 3, Witecki 2 Insandowski 1, dla pokonanych Klaus 2, Szudzikowski 1.

Spotkania rewanżowe rozegrane zostaną 30 kwietnia w Aleksandrowie Kujawskim.

KOLEJARZ BYDGOSZCZ ZWYCIĘŻA WE WŁOCŁAWKU

Po niespodziewanym zwycięstwie Kolejarza Bydg. nad I ligowym zespołem Budowlanych 4:2, ligowcy pomorscy odnieśli drugie zwycięstwo. Tym razem przeciwnikiem ich był zespół klasy woje-wódzkiej Unia z Włocławka. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem bydgoszczan 4:3. (2:2). Bramki dla bydgoszczan zdobyli Dolecki i Szwałkowski po 2, dla gospodarzy Stawicki i Kozłowski. Sedziował b. dobrze ob. Matuszewski z Bydgoszczy.

WIEDZA W DUGUŁKACH

O... odliczaniu

DZIECIĘCE zabawy bardzo często poprzedza „odliczanie”. Gdy bawią się w chowanego, w komórki itp. gry. Grupa czytelników zastanawia się, nie bez cech prawdopodobieństwa, czy w całej Polsce dzieci jednakowo odliczają. Prawdopodobnie każda dziel-nica ma swoje miejscowe zwyczaje.

Barbara J., bydgoszczanka, pisze że ze swoich czasów przypomina sobie dwie bardzo popularne „odliczanki”:

„Entliczek - pętliczek
czerwony stółczek
na kogo wypadnie
będzie pan biczek”.

Druga zaczynała się zawsze imie-niem np.:

„Czesiek - herbesiek
ber - wicykatesiek,
berwi - berwa
berwicykata”.

Zapytana przez nas w tej sprawie p. Irena K., wilnianka, oświadczyła, że zna pierwszy sposób, nie zna drugiego, z zna inny:

„Brząg - brząg - brzdakacela
misi - asi kompacela,
misi - A, misi - B
misi - asi kompa - C”.

Skąd to się wzięło — nie wie. Tak jednak odliczają dzieci we wschodnich dzielnicach. Może dzięki listom PT. Czytelnicy „Entliczek” wyjaśnią tę sprawę? (mik).

Środa literacka

Wieczór ku czci M. Gogola

W najbliższą środę o godz. 19 odbędzie się w Pom. Domu Sztuki uroczysty wieczór ku czci wielkiego klasyka literatury rosyjskiej, Mikołaja Gogola, którego 100 rocznicę śmierci obchodzi obecnie cały świat kulturalny.

Na program tej „środy literackiej” złożą się: prelekcja o życiu i twórczości Gogola, którą wygłosi Jerzy Walden, kierownik artystyczny TŻP, oraz fragmenty z dzieł pisarza, mianowicie II akt „Re-wizora”, opowiadanie pt. „Pamiętnik wariata” i urywek z „Martwych dusz” w wyk. artystów dramatycznych Stefana Wintera, Leona Niemczyka i Henryka Adamczaka w reż. Jerzego Waldena.

Wieczór ten organizuje oddział Zw. Li-teratów Polskich w Bydgoszczy przy współpracy Państw. Teatru Ziemi Pomorskiej z ramienia Wydz. Kultury Prez WRN i WKOP.

Nad Brdą

Wiosna zbliża się. Niebo staje się pogodne. Ciepłe promyki słońca grzeją ziemię. Tak właśnie, jak na zdjęciu, wygląda nad Brdą w przedwiośniany ranek.

(Foto - IKP).



Dbajmy o estetykę

Pastelowe pizamy byłyby ładniejsze od obecnych papuzich

(t) Jak wiadomo pizama jest bardzo wygodnym strojem dla małego dziecka. Nic więc dziwnego, że we wszystkich prawie sklepach galanteryjnych znajdujących się dziecięce pizamki. Kolory ich jednak, wzory i gust wpływają odstrasza-jąco na kupujących.

Granatowo czerwona krata, nie jest w żadnym wypadku odpowiednim kolorem dla małego dziecka. Kolory dziecięcych pizam powinny być pastelowe, albo jednolicie niebieskie, różowe, białe, może być delikatny deseń w kwiatki ale w żadnym wypadku ciemne kraty. Koralowe z buraczkowym barczany tworzą krzykliwe i niegus-towny melanż barw.

W dziecku należy wyrabiać gust i sposób ubierania się, aby gdy wyros-

ODPOWIEDZI PRAWNIKA

F. C. — (Bydg.). Dla opublikowania Pa-ni listu musimy mieć pełne imię, nazwi-sko i adres Pani. Rzeczy anonimowe — choćby nawet słuszne — nie publikujemy. (313)

(b) L. S. Bydgoszcz. Zakłady Gazow-nictwa powiadomiły nas, że koszty po-łączenia gazowego od głównej rury ulicz-nej do głównego kurka jak i koszty na-prawy tego złącza, ponoszą konsumen-ci.

CO? GDZIE? KIEDY?

KINA

Mir: Oddział Z-8. (17 i 19).

FOTOPLASTIKON

„Niemy w początkach XX wieku” (godz. 9—21).

WYSTAWY

Pomorski Dom Sztuki: „Bulgaria w krajobrazie” (godz. 10—13 i 15—19).

DYŻURY

Apteka nr 39, Al. 1 Maja 5 tel. 23-46).

Apteka nr 12, ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

TEATR

Wtorek: Dwa tygodnie w „Raju” (godz. 19).

Środa: Dwa tygodnie w „Raju” (godz. 19).

RADIO

Wtorek — 18 marca 13.55 Jak pracują narcerze w Lulkowie — repor-taż T. Bąblewskiego. 14.50 Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry PR z udz. sekstetu Jarugi, 16.20 Byd-goski dziennik radiowy, 16.35 Ulubione utwory, — 17.15 Olsztyn — audycja słowno-muzyczna

List z Szarnotką

Słowa są pełne treści. Słowa są pełne wdzięku. A brzmią u nas tak naturalnie: każdy pracuje, każdy po pracy wypoczywa. Szczególnie te ostatnie słowa pełne są wymowy, jeśli można zasiać o 500 km od redakcji do pisania takiego wakacyjnego felietonu, pełne są te słowa tajemniczego niedośpiętu, bo jeśli się zechce — można sobie wyobrazić w tej chwili naczelnego redaktora i sekretarza redakcji grzejących w mnóstwie rękopisów, można sobie wyobrazić kolegi do bieganych, zaferowanych, zadyktowanych, zaadustowanych — i jakie tam kto chce jeszcze przymiotniki odstępne tworzyć... Powiedziałem — można sobie wyobrazić, jeśli się zechce... Ale lepiej tego nie czynić. Wszak wakacje — to właśnie wakacje. Odpoczynek całkowity! Odpoczynek od wielkiego, corocznego dzwona. Ale bywają również odpoczynki od pomniejszych dzwonek. Ot, jak teraz. Trudno sobie wyobrazić całkiem przynajmniej próżnowanie. Trudni się więc człowiek i podczas odpoczynku. Skoro więc powrócicie z mną z turystycznej małej wycieczki na Galiową Grapę do Zakopanego, wpadniemy na chwilę do babcji Giewontowej. Filiżanka gorącej herbaty wcale dobrze nam zrobi. Pogwizdamy sobie chwilę zanim pojedziemy do siebie. (Właśnie: do siebie. Zaledwie parę godzin człowiek mieszka w nowych warunkach, a już „mieszka” naprawdę).

Siądźmy w kąciaku. Babcia poda nam gorącą herbatę z brusznicą. Możecie tak popijać zwolna i patrzeć, jak za oknami kurzy, jak sieje bez przerwy, beznamiętnie, jak oćma przesłania góry. O tej porze już szybko zmierzcha. Od herbaty przyjemne ciepło rozejdzie się po ciele, od ognia czerwone pianki światła pełgac i skakać będą po ścianie.

Babcia siądzie wkrótce przy ogniu, zapyta gdzieś byli, co robili, a potem na pewno rozmowa zejdzie na stare gadki. Pora po temu najodpowiedniejsza. Te bajki nie bajki działy się tu, w Zakopanem, blisko, bliźniętko, właśnie na po tokiem. Tam właśnie wielce historyczna postać pierwszego zakopiańskiego listonosza staje jak żywa, z listami posegregowanymi na ulice i powkładanymi między palce szerokiej dłoni. Cóż, tak sobie właśnie radził Ciumba, nie umiając czytać...

Babcia już się rozkręca. Płynie opowieści stareńka, przez tę starość piękna

i pogodna, opowiadana głosem splewnym jak wierzchowa nuta, gwarą uroczą i dziwnie bliską. Popij więc herbaty i słuchajmy dalej...

Oto Jasinowa Maryś zza pióta bez złości, ot tak dla żartu woła: „Pazdur! Pazdur!”, „Es, psłakrew, jo Juz wiem, do kogo ty pljes” — mruczy Jędrzej. Bo Jędrzej Gąsienica — Gładca nie znosi takich żartów. Już on dziewczynisku pokaze Pazdura. Gruchnie siekiera... ale dziewczynisko umknie i od tego czasu już nikogo aż do późnej starości nie przyzywało. Raz tylko jeszcze się przydarzyło z Jasiem Siupką. Mówi Maryś „Jasiu siup — siup — siupnicie sobie”. A Jasiak Gąsienica — Józkowy: „Co ty kees do mnie? — i idzie z okrutnym kamieniem, psychodzi ku Marysi i kto wie, co by się tam stało, gdyby nie Maciusz Tadzioł, który Jasiowi kamień wytrącił i popchnął Siupkę ku wodzie. Więc Jasi siup — do wody. Otrzęchnął się, wodą prychnął i godo: „Bóg zapłać, żeś mnie wzięci do rastrudni, Bóg zapłać”.

Babcia śmieje się wysokim, wesołym śmiechem na wspomnienia młodych lat. Tych lat kiedy jeszcze za Strugiem wilkołaki straszły, kiedy Frantówka trzymając się końskiego ogona pijanuteńka rozwodziła bryndzę. Czasem się przewracała i usnęła, ale Corny był to koń nie głupi. Tak długo ją kił wachlował, aż się ogona ucapiła, wstała i w dalszą drogę ruszała na Szarnotkę.

Mrok coraz głębszy. Popij herbaty. Brusznica ma smak wyśmienity. Babcia ma pamięć doskonałą i niezwykle dar gawędziarski. Zapominaś, gdzie jesteś, pozwalasz wyobraźni cofnąć się w tamte dawne czasy Zakopanego. To jest odpoczynek. Blask od ognia idący liźnie szkiełko zegarka na ręce. Godzina 20.00. O tej porze w redakcji już cicho. Tylko nocni dyżurni wygodnie rozkładają się za biurkami. Pracują. Ale i oni odpoczną. Zadzwoń im głośno urlopowy dzwon...

Wracamy do domu długą ulicą Kościelną, ciemno. Łatwo sobie wyobrazić, że to Zakopane Jasia Siupki, Jędrzeja Pazdura, Frantówki. Łatwo sobie wyobrazić, że jutro rankiem wyruszy w góry gromadka turystów z doktorem Chałubińskim czy z Janotą, że szlaki są Eliaszowe, Sabalowe...

Łatwo sobie wyobrazić, dopóki dzień jasny nie wstanie. Wyrzujmy na ulicę. Ruch na nich jakby niezwykły, a jednak

zwykły. Kojno od młodości, radośnie od młodości. W Zakopanem odpoczywa młodość. Góry zdobywa młodość. — Bo i ci starsi, którzy wprost od warsztatu pracy zjechali pod Giewont — jako młodniacy. Mnóstwo narciarzy, mnóstwo i takich, którzy w niskich bucikach z tęczką pod pachą pojedą na Kasprowy.

I znowu budzą się refleksje. Czas przeskoczył od Zakopanego — Frantówek i Pazdurów do Zakopanego dnia dzisiejszego. Z zakłętą krainą tajemniczej wiedzy taterników, z krainą legend i bajek nie-bajek stały się Tatry krainą odpoczynku, zdrowego radosnego odpoczynku dla utrudzonych pracą, krainą natchnienia do dalszej pracy.

Niech tam redaktor naczelny trochę pozrzedzi, że to właściwie nie jest felieton, że należało by zgoła inaczej napisać, trzymać się raz postanowionego tonu i stylu. Cóż? Odpoczywam. I poza tym jestem o 500 km od redakcji, a z tak daleka to i wymówki łatwiej znieść.

Właśnie: odpoczywam wśród odpoczywającej młodości. Samemu wiele lat mi ubyło. Redaktorze naczelny! Te ostatnie słowa pełne są wdzięku. Te słowa pełne są treści. (Tip)



Po wykonaniu zadań produkcyjnych ludzie pracy masowo wyjeżdżają na zasłużony urlop wypoczynkowy, z którego powracają z nowym zapasem sił. Promienie górskiego słońca dostępne są dziś dla każdego pracującego robotnika, chłopca i inteligenta. (Foto — IKP)

Szklana wata

Szkło w przemyśle zaczyna nabierać coraz większego znaczenia, zwłaszcza w budownictwie. Nie ulega wietrzeniu ani kwasom. Jest odporne na zmiany atmosferyczne, nie wymaga remontu i niełatwo odbarwia się. Obecnie w przemyśle Zw. Radzieckiego kładzie się silny nacisk na produkcję szklanej waty.

Srednica nitki szklanej waty (otrzymywanej w hutach przy wypływanu masy szklanej z pieców) wynosi od 3-7 mikronów (mikron — jedna tysięczna część milimetra), gdy srednica nici jedwabnych waha się od 10-21 mikronów, a bawełny od 12-40 mikronów. Szkło, zamieniając się w włókno, staje się miękkie, giętkie i zdumiewająco mocne. Przy srednicy nici 2,5 mikrona opór ich rozzerwaniu wynosi około 700 kg na jeden milimetr kwadratowy. Natomiast szkło lane ma trwałość tylko około 6 kg na jeden milimetr kwadratowy.

Włóknom szklanym można prażyć i tkac jak każdym surowcem tekstylnym. Tkanki ze szkła są odporne na reakcje chemiczne i elektryczność i dlatego mają szerokie zastosowanie w przemyśle. W budownictwie włókno szklane cenione jest ze względu na odporność na wpływy atmosferyczne. Jeden metr sześcienny waty szklanej zawiera tylko 40 litrów masy szklanej, pozostałe 960 litrów stanowi powietrze, zawarte pomiędzy najcięższymi włóknami. Dlatego wata szklana jest cieplejsza od watoliny, używanej w

naszych zimowych ubraniach. Stąd wniosek, że lekkie ściany z pięknych płyt szklanych przelazonych watą szklaną, grubości tylko kilku centymetrów, będą odporniejsze na mróz, niż obecne ciężkie ściany z cegieł, grubości 2 i pół cegły (64 cm). Szklana wata jest „wieczna” — nie gnije, nie ulega rozkładowemu działaniu grzybka lub owadów.

Produkcja waty szklanej jest stosunkowo nowa i wata ta narazie jest dość droga. Nie jest więc rozpowszechnionym materiałem budowlanym ani używanym na szerszą skalę w produkcji materiałów ubraniowych. Jest to jednak sprawa nie dalekiej przyszłości. (h).

Odpowiedzi PRAWNIKA

(o) Jul. Ka. Jelenia Góra. Czynnosc prawna dokonana przez osobę, która nie ma zdolności do czynności prawnych (nie ukończyła 13 lat życia) jest nieważna.

(o) Wle. Es. Kraków. Spadkodawca w testamencie może ustanowić spadkobiercą kogokolwiek bądź.

(o) Stefan B. Radom. Okres próbny wlicza się do czasu przepracowanego w zakładzie pracy.

(o) T. S. 25 Łódź. Wyrabianie lub rozpowszechnianie przedmiotów mogących robić wrażenie pieniędzy lub papierów wartościowych stanowi wykroczenie.

(o) Cz. Częstochowa. Odmowa przyjęcia przez pracownika wystosowanego do niego pismemnego wypowiedzenia umowy nie ma znaczenia prawnego.

(o) Granica pod Wrocławiem. Właściciele nieruchomości sąsiadujących obowiązywać do współdziałania przy ich rozgraniczeniu oraz przy utrwalaniu i utrzymywaniu stałych znaków granicznych. Koszty rozgraniczenia oraz urzędzenia i utrzymania stałych znaków granicznych ponoszą właściciele nieruchomości sąsiednich po połowie.

(o) Stały Czytelnik 001. Na anonimowy nie odpowiadamy. (68)

(b) Wicher Bydgoszcz. Prosimy o dokładne opisanie, kiedy w jakich latach, wypadki poruszone przez Pana, miały miejsce.

(b) Stał Czytelnik. Św. Trójcy. Prawo do urlopu nie przysługuje panieważ nie przepracował Pan pełnego roku. (58)

(b) Kamiński Witold. Prosimy o osobiste skomunikowanie się z naszym radcą prawnym.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

STRAZNIKÓW I STRAZNICZKI zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy „Pogoń”. Bydgoszcz, Królowej Jadwigi 17. (nr 1252)

MURARZY, ZDUNÓW oraz **NIEWYKwalifikowanych Robotników** na dogodnych warunkach wg umowy zbiorowej obowiązującej w budownictwie przyjmie do pracy — Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Wąlczu. Zakwaterowanie na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje biuro BPP w Wąlczu, ul. Wybudowanie 95 — bezpośrednio. (1989k)

MECHANIKÓW MOTOCYKLOWYCH (dwóch) wykwalifikowanych zatrudnimy od zaraz. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekretariat „Gwardii” Bydgoszcz, ul. Zamojskiego 16. (1169)

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z długoletnią praktyką poszukują Bydgoskie Zakłady Papiernicze w Bydgoszczy ul. Siedlecka 16. (1272k)

KUPNO

APARAT radiowy baterijny kupię. Bydgoszcz, ul. Wincentego Pola 3-6. (1270g)

DOMEK z ogrodem lub małe gospodarstwo kupię Ossowski, Starogard — Gdański, Jabłowska 9a. (1187k)

ZAMIANY

DUŻY słoneczny pokój kuchnia i piętro zamienię na dwa mniejsze pokoje z kuchnią. Oferty IKP Bydgoszcz „1165”. (1165g)

POKÓJ z kuchnią zamienię na podobne na przedmieściu. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (1262g)

PRACY POSZUKUJĄ

MASZYNE cholewkarska lewo ramienna lub cięższą „Singera” kupię. — Adres wskaże IKP Inowrocław. (9378)

DZIERŻAWY

WYDZIERŻAWIĘ domek z ogrodem wzmian za to chcę mieszkanie, warsztat stolarskim. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (1256g)

WEZMĘ gospodarstwo w dzierżawę. Oferty IKP Bydgoszcz „1260”. (1260g)

POSZUKUJĘ dzierżawy gospodarstwa od 1-7 ha. Oferty IKP Bydgoszcz „1174”. (1174g)

PRACY POSZUKUJĄ

OGRODNIK średnim wieku długoletnią praktyką poszukuje posady. Oferty IKP Bydgoszcz „1197”. (1197g)

POKOJE

PRZYJMUJĘ przedzonną wewnętrzną w dwie na wyrób samodzielny. Warsztat Tkacki — Inowrocław, Dworcowa 52 podwórzu. (9376)

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrytka 163. (00095k)

SPRZEDAŻ

UŻYwane meble sprzedam. Bydgoszcz, ul. Kościuski 26-11. (1257g)

DOM w Toruniu sprzedam 160.000. Oferty IKP Bydgoszcz „1255”. (1255g)

ŁODÓWKI (chłodnie) domowe, różne sprzedają: Zakłady Chłodnicze Poznań, Piekary 16-17. Pasaż Apollo tel. 1265. (1266k)

WÓZEK sportowy sprzedam. Bydgoszcz. Winc. Pola 5 m. 4. (Wilczak). (1278g)

KAMIENICE handlowe sklepami idealną trzećca, idealną połowę willi, dom jednopiętrowy placem — sprzeda Lubiewski, Toruń Stalingradzka 3. (1267k)

AKORDEON jak nowy sprzedam Bydgoszcz, Sowińskiego 22a m. 5. (1276g)

MASZYNE gazową maszyną i elektryczną sprzedam Bydgoszcz, Garbary 9 m. 4, od godz. 17. (1264g)

MALY i większy czeski rower sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz (1263g)

PIANINA fortepiany sprzedaje Cichon Bydgoszcz, Grunwaldzka 100, telefon 37-72. (1261)

WÓZEK głęboki koszykowy kulkowe-łożyska, balony — sprzedam Bydgoszcz Śląska 15 m. 5. (1255g)

SYPIALNIE, łózka żelazne, szafę sprzedam. Bydgoszcz, Długa 32-5. (1259g)

ROWER męski sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (1265g)

STOG siana sprzedam. — Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (1173g)

POSADY WOLNE

KOMINIARZY — 2 czeładników lub najmniej z roczną praktyką przyjmie natychmiast, z pełnym utrzymaniem lub bez. Storożyński, Koszalin, ul. Zwycięstwa 167. (1149k)

POMOC domowa na wyjazd na dobrych warunkach potrzebna. Wiadomość Bydgoszcz, Pomorska 62 Nowakowski. (1278g)

CHŁOPAK do koni potrzebny Bydgoszcz, Łokietka 17-5. (1251g)

POMOC domowa potrzebna najechnięcie ze wsi Bydgoszcz, Grunwaldzka 7-6. (1196)

POMOC domowa z gotowaniem potrzebna. Adres wskaże IKP Bydgoszcz (1185g)

POTRZEBNY mężczyzna do pracy na roli, gospodstwo średnie pow. Bydgoszcz. Oferty IKP Bydgoszcz „1182”. (1182g)

ROZNE

KONIA wypożyczę ewentualnie z platformą Bydgoszcz, Janka Kraskiego 1 m. 4. (1275)

CHŁODNIE elektryczne naprawiam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (1153)

ZGUBY

ZGUBIONO karty meldunkowe Nr 75441 Dziszława i Elżbiety Dobrosielskiej 1 Nr 75440 Mariana Dobrosielskiego zam. w Bydgoszczy. (1254g)

Zawiadamiamy, że przenieśliśmy z ul. Dworcowej 57

1. nasz oddział 1269
2. nasz oddział 1268

damsko-męski na ul. Długą 55
damski na ul. Dworcową 50
Rzemieśnicza Spółdzielnia Pracy
Krawców Damskich i Męskich
w BYDGOSZCZY, Al. 1 Maja 19. Tel. 38-68

ZGUBIONO kartę meldunkową, zaświadczenie wojskowe oraz książeczkę Ubezpieczalni Społecznej o- borniki na nazwisko Spottek Marcell z Atanazyjna 5, poczta Szamocin pow. Chodzież. (1186k)

ZAGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej Brzuszkiewicz Maria — Matwy. (1067k)

ZGUBIONO leg. Zw Zaw Szukli i Kultury na nazwisko Zytkowa Jadwiga Bydgoszcz. (1371g)

ZGUBIONO portfel dokumentami, gotówką. Znalazcę proszę zwrot tylko do kumentów. Dziękowski — Bydgoszcz, Hanki Sawickiej 6 m. 2. (1254g)

ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe, dowód osobisty, kartę meldunkową na nazwisko Płoszaj Franciszek Witoldowo gn. — Wtelnio. (1183g)

ZGUBIONO leg. studencką na nazwisko Olejnik Zenońa Toruń. (1181g)



Niecn się pan nie przeraża! Nasz mały nie używa zatrutych strzał! („Die Woche” — Wiedeń)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20. Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42. Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissima Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Konto PKO- IKP nr VI-140.

REDAGUJE KOLEGIUM. — WYDAWCA I DRUK: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA”, WARSZAWA, SNIADKOWICZ 16 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 18/20, TEL. 33-41, 33-42, DRUKARNIA 1699.

OGŁOSZENIA DROBNE po 1,50 zł za słowo. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,50, za tekstem 4,50, nekrologi 3 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-linowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej.